Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8733 Rok XXIX.

Czwartek 31. lipca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów. Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77 Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Nowy spisek w Sowjetach.

Straszna tragedja rodzinna. -- Wykrycie potwornej zbrodni. -- Wśród szalejących żywiołów. -- Furmanka pod kołami pociągu. -- Oryginalna afera oszukańcza we Lwowie.

ZJAZD IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH WE LWOWIE.

Warszawa (f. — telef.). W dniach 2. i 3. września odbędzie się we Lwowie zjazd przedstawicieli Izb handlowo-przemysłowych celem omówienia sytuacji gospodarczej w Polsce. W zjeździe weźmie również udział minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, który wygłosi przemówienie na temat sytuacji gospodarczej kraju.

TRZEJ MINISTROWIE ZAGRANICZNI GOŚĆMI W POLSCE.

Poznań (Pat). Z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki bawiło wczoraj w Poznaniu trzech ministrów państw zagranicznych. Najpierw przybył estoński minister komunikacji Jurman, po nim zaś niemal równocześnie przybyli francuski minister lotnictwa Eynac samolotem i francuski minister robót publicznych Pernot pociągiem. Po powitaniu przez ministra komunikacji inż. Kühna, goście zwiedzili ratusz, poczem udali się na Wystawę. Po zwiedzeniu Wystawy minister Pernot udekorował ministra Kühna Wielkim Krzyżem Legji honorowej z Gwiazdą. Wieczorem podejmował gości w Bazarze minister Kühn. Nocą odjechali ministrowie zagraniczni do Warszawy.

GENERAŁ GALICA USTĘPUJE.

Warszawa (f. — telef.). Pisma donoszą, że gen. Galica, dowódca DOK. 10 Przemyśl, opuszcza swoje stanowisko. Po powrocie z urlopu na miejsce jego przybędzie gen. Dowojna Sołohub.

NOWA PODWYŻKA CEŁ W NIEMCZECH.

Berlin (Pat). Minister Schiele oświadczył na zebraniu agrarjuszy, że rząd Rzeszy przygotowuje już projekt dalszego podwyższenia ceł na produkty rolnicze.

AMERYKA W WALCE Z SOWJETAMI.

Nowy Jork (Pat). Agencja Reutera donosi: Władze celne, na bezpośrednie zarządzenie Waszyngtonu, zabroniły okrętom angielskim i norweskim wyładowania masy drzewnej, pochodzącej z Rosji sowjeckiej, którą okręty te wiozły z Archangielska. Wypadek ten uważany jest tutaj za początek wielkiej akcji handlowej przeciwko Sowjetom. Jest to pierwszy wypadek naruszenia stosunków handlowych rosyjsko-amerykańskich.

Dwaj urzędnicy sowjeckiej misji handlowej w Nowym Jorku (Atorg), Abraham Szafran i Kreuz, zostali aresztowani. W mieszkaniu Szafrana znaleziono 640 przemyconych zegarków szwajcarskich. W mieszkaniu Kreuza notatnik z listą 25 tajnych agentów komunistycznych w St. Zjedn.

Z widowni trzęsienia ziemi we Włoszech.

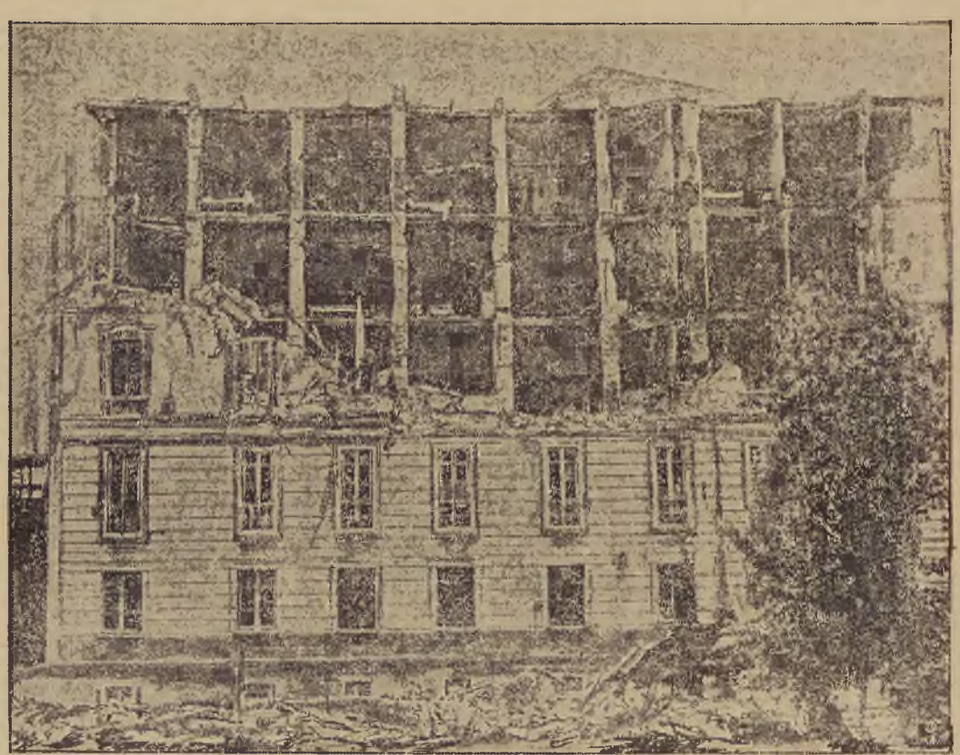

(xy) Rycina nasza przedstawia zdjęcie, dokonane na miejscu katastrofy we Włoszech. Jest to jeden z domów na Via Casanova w Neapolu, najciężej dotkniętego katastrofą. Fronton domu jest literalnie odcięty i widać wnętrze wszystkich mieszkań z pozostawione przez mieszkańców meblami. Większa część mieszkańców tego domu zginęła, inni odnieśli ciężkie rany.

Początki ruchu przedwyborczego w Niemczech.

Termin wyborów. -- Horoskopy. -- Lewica. -- Prawica.

Uwaga całego świata politycznego skupiła się ostatnio na Niemcy i na ustach wszystkich, zajmujących się polityką, jest właściwie jedno pytanie: **co będzie w Niemczech?** Wiadomo, co będzie. **Będą wybory.** Należy sobie uprzytomnić przedewszystkiem **termin tych wyborów.** Wypadają one na dzień **14-go września.** Termin ten nie jest pozbawiony głębszego sensu.

Jak wiadomo z tegorocznem Zgromadzeniem Ligi Narodów połączony będzie konbres paneuropejski, czyli zebranie, **poświęcone realizacji Briandowskiej idei Stanów Zjednoczonych Europy.** Że myśl ta Brianda ma na celu głównie osłabienie naporu imperjalizmu gospodarczego Niemiec, to wiadomo. Jak się będą odbywać te narady, kiedy **nie jest wiadomem, jaki będzie wynik wyborów w Niemczech,** a od tego przecież niezmiernie wiele zależy!

Na temat tego wyniku pisze się teraz bardzo wiele. Przeważa zdanie, że **wybory dadzą w Niemczech zwycięstwo partjom skrajnym, a więc nacjonalistom i komunistom.** Że życie polityczne w ogóle, a Niemiec w szczególności, idzie w kierunku takiej radykalizacji, to wiadomo. Zwłaszcza, jeżeli mowa o **radykaliźmie społecznym,** to jest on w Niemczech zupełnie zrozumiały wobec wzrastającej liczby bezrobotnych i wielkiej trudności wyjścia **z pogmatwanych stosunków finansowych i gospodarczych.** Wspaniała restauracja Niemiec po wojnie była procesem niezmiernie kosztownym i teraz właśnie przyszedł czas, kiedy wyrównywać przyjdzie rachunki.

Socjaliści odgrywają dziś naogół w państwach rolę czynnika **powstrzymującego zbyt raptowny postęp radykalizacji społecznej.** Przez potrzebę konkurowania z komunistami muszą i oni obecnie chwytać się dość radykalnych haseł. Nie wolno zapominać, że w **polityce sytuacja ich w Niemczech jest specjalnie trudna,** albowiem podpierają politykę wypełnienia, muszą się łączyć ze stronnictwami, z któremi różnią się zasadniczo pod względem społecznym. Wszelako ostatnia ich rozgrywka na terenie Reichstagu i opozycyjne stanowisko wobec projektu rządowego **dodało mu przed wyborami nieco splendoru,** tak, że mogą liczyć na **niezły wynik wyborów** dla siebie. Ma to zaś znaczenie ogólniejsze, gdyż socjaliści są w Niemczech rzecznikami porozumienia międzynarodowego.

Bojujący **nacjonalizm niemiecki** znajduje się w fazie niewątpliwego odwrócenia, choć **jest chwilowo bardzo rozbity.** Organizował go ostatnio **Hugenberg,** oddając na jego usługi swój świetnie prosperujący **blok prasowy.** Wszelako od Hugenberga poodrywały się w trzech fazach **trzy odłamy nacjonalistów,** grawitując ku centrum, które też silnie grawituje ku nacjonalistom. Są to grupy min. Treviranusa, min. Schielego i ostatni (już po rozwiązaniu Reichstagu) hr. Westorpa. **Pozostał na placu Hugenberg** z garstką rycerzy i świet ną organizacją. Ale jest jeszcze jedno skrzydło, najskrajniejsze, nacjonalistów, to **narodowi socjaliści Hittlera,** bojowa, radykalna organizacja, która działa fascynująco na tłumy. **Wynik wyborów niemieckich** zależy w pewnym stopniu od tego, jak się ostatecznie uszykują nacjonaliści do walki wyborczej.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorżkiej **„Franciszka-Józefa".** Żądać w aptekach i drog. 3987

Z za kulis handlu żywym towarem.

Polska głównym terenem haniebnych praktyk handlarzy kobietami.

Przed kilkoma dniami powrócił do Warszawy znany podróżnik polski, **kpt. M .B. Lepecki,** z dalekiej wyprawy do krajów Ameryki łacińskiej. W czasie 7-miesięcznej podróży dotarł on na najdalszy kraniec Ziemi Ognistej, skąd przez Chile, Boliwię, Peru i przesmyk Panamski udał się do Meksyku.

Kpt. Lepecki zwiedził ogółem 12 państw południowo i centralnoamerykańskich, przebywając przeszło 50.000 km.

Obecnie kpt. Lepecki na łamach warszawskiego „Expressa Porannego" zamieszcza ciekawe wspomnienia ze swej podróży. Przytaczamy z nich ustęp, omawiający głośną w ostatnim czasie sprawę zdemaskowania **międzynarodowego towarzystwa handlu żywym towarem w Buenos Aires.** Towarzystwo to „pracowało" bez najmniejszych przeszkód przez 14 lat, gdyż policja miejscowa była głucha na wszelkie nawoływania do zlikwidowania tej ohydnej organizacji. Aż wreszcie zaszedł wypadek konkretny, który zmusił władze sądowe do wkroczenia.

Sprawa miała taki przebieg: Niejaka Ra-

9

Przedruk wzbroniony.

FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

— Chętnie zgadzam się z tem, przynajmniej narazie.

Gethryn wstał i przeciągnął się.

— Czy mogę zobaczyć gabinet?

Boyd poskoczył żywo.

— Owszem. Było już nas tam tylu, robiliśmy zdjęcia i t. p. ale nic się nie ruszało — wszystko jest tak, jak w chwili, gdy znaleziono ciało.

ROZDZIAŁ IV.
GABINET.

Zaledwie Gethryn przekroczył próg gabinetu nieżyjącego ministra, zaszła w nim zmiana uczuć i umysłowego nastawienia. Dotychczas traktował sprawę tę w zwykły swój odrębny, napół ironiczny sposób. Przyjechał do Abbotshall trochę z chęci przysłużenia się Hastingsowi, a trochę dla zaspokojenia własnych nieuchwytnych pragnień. Znalazł tu wreszcie zajęcie, które tak mu się podobało, nawet dzisiejszego ranka miał parę razy ochotę roześmiać się serdecznie.

Zaledwie wszakże znalazł się w tym pokoju, pogodny nastrój znikł bez śladu. Nie był to wcale żal po tym człowieku, ale stanąwszy na progu, doznał wrażenia, że mimo potoków słonecznego światła, zalewającego cały gabinet, jakieś ohydne, potworne bestjalstwo wypełza z każdej szczeliny.

Wielki pokój wyglądał wesoło — z niezwiędłemi jeszcze od wczoraj kwiatami. Stały tu naprawdę piękne, porządne meble. Tak był to śliczny gabinet. Jednak dreszcz przebiegł po ciele Gethryna, jeszcze zanim ujrzał rozłożoną dziwacznie postać przed kominkiem. Spojrzawszy na nią, doznał wrażenia, że dusi go zmora w strasznym jakimś śnie. Zbliżył się, aby lepiej się przyjrzeć.

W hallu słychać było jakiś ruch. Boyd przeprosił go i wyszedł pośpiesznie.

Gethryn ukląkł nad ciałem.

Trup leżał rozciągnięty na dywaniku przed kominkiem, nogami skierowanemi w stronę okna. Łysa głowa była strasznie pokiereszowana, krzyżowało się na niej pięć czy sześć otwartych ran, wszystkie miały prawie pół cala szerokości i może więcej niż cal głębokości. Na czaszce pozostały tylko małe strzępki skóry i widać było kości z pod burej, skrzepłej krwi między galaretą mózgu, który wypłynął z ran.

Nie poruszono ciała, chociaż ubranie było pogniecione i wykręcone. Prawe ramię wyciągnięte, sztywne palce wsunięte między doniczki paproci, zrzucone z kominka. Lewa ręka podsunięta pod ciało.

Gethryn przyjrzawszy się dokładnie, wstał. W tej chwili wrócił Boyd. Był zaczerwieniony i zirytowany. Gethryn spojrzał na niego z podniesionemi brwiami.

— Kłopot tylko z tymi pismakami, ale dzięki Bogu, udało mi się od nich odczepić. Powiedziałem im, że dowiedzą się wieczorem czegoś pewniejszego. Wyobrażam sobie, jakie zrobiliby miny, gdyby się dowiedzieli, że pan tu jest. Ciekawi byliby, — poco. Znajdzie się ich jeszcze więcej, jak się tylko nowina rozniesie. Panna Hoode chętnie pana przyjmie, ale nie mogę mieć do niej pretensji, że nikogo więcej nie chce widzieć. Nie można się jej dziwić. I cóż pan o tem myśli? — wskazał głową ciało?

— Ohydna zbrodnia — odrzekł Gethryn.

— O tak. Ale co wogóle...

Gethryn rozejrzał się po pokoju. Dwa lekkie krzesełka leżały przewrócone na ziemi, książki i papiery rozsypane po podłodze. Staroświecki zegar, który stał przy drzwiach z lewej strony niby na warcie, był przewrócony, chociaż niezupełnie, bo oparty cyferblatem na wielkiej kanapie.

— Walka? — odezwał się Gethryn.

— Tak.

— Dziwna jakaś walka... — Gethryn przeszedł dokoła pokoju.

Boyd przyglądał się z zaciekawieniem, gdy pułkownik przyklęknął na jedno kolano i spojrzał na cyferblat pochylonego zegara.

— Stanął o dziesiątej czterdzieści pięć. Można dzięki temu sprawdzić czy ta godzina zgadza się z podanym przez domowników przypuszczalnym czasem zbrodni. Kiedy pozwoli pan doprowadzić pokój do porządku?

— Chociażby zaraz. Mamy już zdjęcia.

— Prawda. — Gethryn wstał z podłogi. — Połączmy swe siły i postawmy tego dziadygę na nogi.

Podnieśli zegar. Gethryn otworzył szafkę i poruszył wahadło. Zegar zaczął odrazu mierzyć czas zwykłym tik-tak.

Pułkownik spojrzał na zegarek.

— Stanął dokładnie dwanaście godzin temu. A może on nie chodził wcale. Taki stary. Jak pan myśli?

— E nie. Takie stare antyki utrzymuje się zwykle w porządku i dba się o nie.

Gethryn stanął przed kanapą i patrzył na dywan.

— I żadnych śladów pan powiada?

— Tylko na raszpli. Poza tem jedynie ślady nieboszczyka a żadnych innych niema. Przejrzałem prawie każdy cal tego pokoju i znalazłem tylko cztery dobre odciski wielkiego i wskazującego palca nieboszczyka. Łatwo to było stwierdzić, bo ma palce dziwnego kształtu i długą bliznę na brzuścu prawego wielkiego palca.

— O której pan tu przybył, Boyd? — zmienił temat pułkownik.

(C. d. n.)

chela Liberman, opanowana przez handlarzy żywym towarem „wykupiła się“ z ich niewoli i założyła sobie mały sklepik w Buenos Aires. Sklepik nadspodziewanie dobrze zaczął rentować, dzięki czemu Rachela Liberman stała się wkrótce zamożną. Wówczas to zwrócili na nią oczy ponownie handlarze żywym towarem. W sklepiku zjawił się pewien przystojny młodzieniec, który po krótkiej znajomości **poprosił właścicielkę o rękę.** Uszczęśliwiona Rachela nie namyślała się ani chwili. Roiło się jej nowe, szczęśliwe życie. Jakież jednak było straszne przebudzenie z tego snu!

Już zaraz po ślubie przekonała się nieszczęśliwa kobieta, że wpadła w sidła tych samych ludzi, którzy eksploatowali ją poprzednio. **„Mąż“ ograbił ją z całego mienia i zaczął zmuszać do nierządu.** Przed nieszczęśliwą Rachelą Liberman otworzyło się to samo dno nędzy, z którego z takim trudem i wysiłkiem wydźwignęła się niedawno. Ogarnął ją okrutny lęk przed życiem bez jutra. Zaprotestowała. „Mąż“ i jego wspólnicy zaczęli ją bić. Oświadczyła wówczas, że oskarży ich przed policją. **Zagrożono jej śmiercią.** Nie zważając już jednak na nic, nie ceniąc życia, które niczego więcej oprócz trosk jej nie przyniosło, groźbę spełniła.

Szpalty prasy argentyńskiej zapełniły się tragicznemi dziejami ofiary handlarzy żywym towarem. Policja i władze nie mogły już wobec parcia opinji publicznej i konkretnych faktów pozostać bezczynne. Kierownictwo sprawy powierzono sędziemu Rodriguezowi Ocampo, który wkrótce **„odkrył“ siedzibę handlarzy i zarządził liczne aresztowania.**

Towarzystwo handlarzy żywym towarem zostało założone w roku 1906 **pod firmą „Varsovia“.** Biura jego mieściły się w Buenos Aires, we własnym domu. Jak dalece ludzie ci byli pewni swoich stosunków i jak powszechnie znany był ich zawód, świadczy fakt, że **po pewnym czasie kolonja polska zmusiła ich do zmiany nazwy, bezczeszczącej wspomnienie naszej stolicy.**

Także uczciwa kolonja żydowska w Buenos Aires wyeliminowała ich ze swojego środowiska, zabraniając im nawet wstępu do synagogi i odmawiając miejsc na cmentarzu starozakonnym. „Pobożni“ handlarze w odpowiedzi na te „szykany“ **wybudowali własną synagogę i ufundowali własny cmentarz.** Nowa firma, ustanowiona po proteście kolonji polskiej, brzmiała **„Zwi Migdal“,** co w tłómaczeniu prasy argentyńskiej ma oznaczać po hebrajsku „Wielka Siła“.

Pod tą firmą spółka rozwinęła niebywale „owocną“ pracę. **Tysiące i dziesiątki tysięcy dziewcząt, sprowadzane z Polski,** podlegały nieomal publicznemu taksowaniu i nieomal publicznemu handlowi. Na ulicę Córdoba zjeżdżali się właściciele domów rozpusty z całej Ameryki Południowej, gdzie odbywały się **formalne targi** i gdzie sprzedawano i wynajmowano kobiety za gotówkę, na raty i na weksle. Opłacana hojnie policja argentyńska nic nie widziała i nic nie słyszała, i dopiero gwałtowna akcja prasowa zmusiła ją do niemrawej dość akcji.

Dzisiaj wiemy, że „Zwi Migdal“ liczył 424 członków, wszystko ludzi zamożnych i wszystko, **niestety, obywateli polskich.**

Śledztwo w sprawie towarzystwa „Zwi Migdal“ trwa. Kto zna jednak dobrze stosunki argentyńskie, ten nie rokuje, aby miało ono położyć kres ohydnemu handlowi i aby sami handlarze mieli być ukarani. Już teraz, chociaż opinja publiczna jest jeszcze wzburzona, policja stara się sprawę zlekceważyć i, może, zatuszuje ją w przyszłości zupełnie. Wówczas, po staremu, Buenos Aires będzie, jak to wypowiedziano na jednej z sesyj Ligi Narodów: „miejscem, gdzie handlarze żywym towarem posiadają najwięcej swobody“.

Życie miłosne króla Karola.

Następca tronu i premier. -- Ucieczka z pułku. -- Ślub z Zizi Lambrino. -- Karol zrzeka się tronu. -- Bratianu rozpoczyna walkę.

I.

(xy) Rumunja przeżywa obecnie nowy okres w swojej historji. Powrót króla Karola z wygnania do kraju stał się chwilą przełomową. Karol zapowiada **bezwzględną walkę z całym dotychczasowym systemem korupcji i nieładu,** jaki panował od wielu lat w państwie i niszczył jego siły.

Król Karol **żył,** jak wiadomo, przez czas zdala od własnej ojczyzny. Na wygnanie po-

Książę Karol, jako b następca tronu, w r. 1918.

szedł dobrowolnie, ponieważ zrzekł się tronu. Zrzeczenie się to było **wynikiem zaciętej walki wpływowego premiera Bratianu,** zwolennika dawnego oligarchicznego ustroju państwa, prowadzonej przeciw młodemu następcy tronu, który głosił zasady skrajnie demokratyczne.

Bratianu wyzyskał sprytnie przeciw Karolowi jego konflikt sercowy i przeciwstawił rycersko-uczuciowym jego pobudkom suro-

Pani Zizi Lambrino, pierwsza żona króla i matka jego syna Mircu.

wą literę prawa. Przeciw prawu zgrzeszył bowiem Karol bardzo poważnie, gdy opuścił samowolnie swój pułk.

Było to w lecie 1918 roku. Cała Rumunja zajęta była przez wojska niemieckie. Tylko wąski skrawek ziemi rumuńskiej koło Jassy znajdował się w rękach rumuńskich. Bronił go następca tronu książę Karol na czele swego pułku.

Ale Karol miał wówczas poważne kłopoty sercowe. Był po uszy **zakochany w pięknej Rumunce, Zizi Lambrino.** A ponieważ chciał zaoszczędzić swojej ukochanej przykrości i hańby, że zostanie matką dziecka bez nazwi-

Królowa-wdowa, Marja, matka Karola, w czasie, gdy bawiła w Paryżu.

ska, nie namyślał się długo. **Opuścił swój pułk, przebrał się za rosyjskiego oficera, przekroczył wraz z Zizi Lambrino granicę rosyjską i wziął z nią ślub** dnia 31 sierpnia 1918 roku w małej kaplicy w Odessie.

Ślubu udzielił pop. W metryce ślubu zapisano: „Karol, syn Ferdynanda, dziedziczny następca tronu rumuńskiego, pułkownik 8-go pułku strzelców królewsko-rumuńskiej armji, wstępuje poraz pierwszy w związki małżeńskie, prawosławny. Wiek narzeczonego: 23 lat. Joanna, córka Konstatyna Lambrino z rodu szlacheckiego, wstępuje pierwszy raz w związki małżeńskie, prawosławna. Wiek narzeczonej: 22 lat. Podpis: Meletius Charawski“.

Na dworze rumuńskim ślub ten wywołał olbrzymie poruszenie. **Król Ferdynand wysłał do syna pułkownika z bardzo surowem upomnieniem.** Karol, nie chcąc być uważany za dezertera, wrócił do swego pułku. Ale w sercu był nieprzejednany. Nie chciał się zgodzić na żadne ustępstwa ani kompromisy. Nie pomogły namowy ministrów, rady popów, błagania królowej-matki. „Najdroższa! — pisał Karol do swojej żony, — miałem straszliwą sprzeczkę z matką. Broniłem zawzięcie naszej sprawy i Ciebie“...

Ale nie trwało to długo. Zwyciężyła racja stanu. Wezwano wkońcu księcia Karola i jego małżonkę, panią Lambrino, na żądanie królewskiego prokuratora przed trybunał w Ilfawie, **celem anulowania ich związku małżeńskiego.** Nie brakło powodów do unieważnienia tego małżeństwa: związek zawarty był potajemnie, nie było pozwolenia władz wojskowych, związek jest sprzeczny z ustrojem rumuńskiego państwa i jego racji stanu.

Odpowiedź Karola na to rozstrzygnięcie najwyższego sądu, anulujące jego małżeństwo, było godne księcia. Napisał on do swojej żony: „Chcę, aby list ten był dowodem, że uważam się za ojca dziecka, którego się spodziewasz, **i że mimo unieważnienia naszego małżeństwa nie przestanę nigdy uważać się**

za twego męża. Ściskam Cię. Karol, książę rumuński.

I jeszcze tego samego dnia przesłał swojemu ojcu i szefom politycznych partyj oświadczenie, **w którem zrzekł się swoich praw do tronu.** Król nie wziął tego oświadczenia poważnie. Chcąc uspokoić Karola, wysłał go na front koło Tiszy. Równocześnie w „Oficjalnym Monitorze“ ogłoszono komunikat, powątpiewający o ważności oświadczenia Karola. Na to napisał Karol do Bratiana: **„Uważam ten komunikat za policzek, za ordynarną zniewagę,** zwróconą przeciw temu, którego uważa Pan za następcę tronu wbrew jego woli... Wiem, co robię i sumienie moje jest zupełnie spokojne. Sądzi pan, że czas wszystko zaciera. Otóż rozmyślałem przez cały rok i zawiadamiam Pana, **że nie zrzeknę się nigdy mojej żony,** bez względu na trudności, jakie pan spiętrzy na mojej drodze“.

Bratianu odpowiedział również surowym listem, a dla poparcia swoich słów dodał do listu aprobatę króla Ferdynanda.

REFLEKSJE NA CZASIE.

Nakaz chwili.

Polska — zarówno ze względu na swoje położenie geograficzne, jak i na specyficzne bałasty, wynikłe z wojny, traktatów i plebiscytów — znajduje się w położeniu szczególnie trudnem

Jesteśmy otoczeni przez wrogów, z których każdy przeżuwa myśli o rozprawie z nami. Mamy spory procent mniejszości, których nastroje pulsują w takt owego powszechnego nabrzmiewania i wybuchania nadziei czy tęsknot idących przez świat.

Przeżywamy **ciężki kryzys państwowy,** który jest żywiołowem, ale bezładnem i aż dotychczas bezskutecznem poszukiwaniem nowych prawd żyiia, i który osłabia nas, szczerbi w spoistości duchowej, unieruchamia i pęta od wewnątrz.

A dzieje się to właśnie w chwili, gdy **niebezpieczeństwa i dla narodu rosną,** i to rosną tem bardziej, że godzą nietylko w nas, ale w cały ład świata politycznego, bo uderzają w nazych sojuszników, podmywają instytucje bezpieczeństwa międzynarodowego, kruszą dawne potęgi i wysuwają nowe. Świat naślepo prze **do wielkich przemian.**

W takiej chwili dla Polski życiowo niezbędna jest **najgłębsza wewnętrzna konsolidacja,** bo tylko zespolenie się narodu przywróci równowagę duchową, wzmoże siły obronne, obudzi wiarę i ufność w naszą przyszłość, da pewność zapału mas na chwile rozstrzygające.

Kto patrzy bacznie na to, co się dzieje nietylko w Niemczech, czy w Sowietach, ale po całym szerokim świecie, i kto pojmuje, że Polska z tysiącznych względów musi odczuwać silniej nawet, niż inne narody — ten musi odczuwać całą kategoryczność dziejowego nakazu — **zespolenia sił i czujności państwowej.**

Wszystkie antagonizmy wewnętrzne powinny zblednąć wobec perspektywy izolacji i zaskoczenia Polski przez rozwój wydarzeń światowych.

Aresztowanie Waldemarasa.

(xy) Jak wiadomo, byłego dyktatora Litwy, **Waldemarasa,** (nasza rycina), aresztowano na zarządzenie komendanta miasta Kowna i wywieziono pod strażą pod Kretyngę, gdzie jest internowany, aż do czasu wydalenia go z granic Litwy.

Polowanie na mordercę w Detroit.

Aresztowanie mordercy miljonera Bruckleya. - Złożony z urzędu burmistrz miasta Detroit zapowiada nowe akty zemsty na swoich przeciwnikach.

(xy) Zamordowanie syna miljonera, Geralda Buckleya, w holu hotelu „La Salle“ w Detroit, o czem pisaliśmy szczegółowo w „Wieku Nowym“, **rozpętało krwawą walkę między zwolennikami a przeciwnikami b. burmistrza miasta Detroit, Ben Karola Bowlesa,** złożonego obecnie z urzędu. Buckley i jego przyjaciele ujawnili przy pomocy kampanji gazetowej i radjowej wszystkie nadużycia burmistrza Bowlesa, którego złożono wskutek tego z urzędu. Złożony z urzędu burmistrz Bowles, któremu zarzucają konszachty z światem przestępców, odpowiedział na to w ten sposób. **że namówił kilku ludzi do zamordowania Buckleya.** Policja aresztowała wczoraj i przedwczoraj trzydzieści kilka podejrzanych osób. Udało się również policji aresztować trzech bandytów, którzy dokonali morderstwa na Buckleyu. Po gwałtownym pościgu samochodowym zatrzymano w Ann-Arbor koło Detroit samochód z trzema pasażerami. Przyszło do strzelaniny. — **W końcu wszystkich trzech bandytów aresztowano. Są to trzej Włosi, Franc Liport, Franc Forestrei i River Sidemich.**

Onegdaj aresztowano również szajkę, złożoną z 22 osób, stojących na usługach złożonego z urzędu burmistrza Bowlesa.

Dzienniki amerykańskie uważają wypadki w Detroit za niesłychany skandal polityczny. Złożony z urzędu burmistrz Bowles **popełnił nadużycia na szkodę miasta na kwotę kilku miljonów dolarów.** Bowles ukrył się i z swojej kryjówki zapowiada walkę na śmierć i życie. Wielu przyjaciół i krewnych zamordowanego Buckleya otrzymało listy z pogróżkami. Najlepszy przyjaciel zamordowanego Buckleya, Robert Oakmann, opuścił Detroit. **Udał się on na jacht, który uzbrojony jest w karabiny maszynowe.** Oświadczył on w piśmie „Detroit Dispatcher“, że oczekuje ataku szajki Bowlesa. Z polecenia gubernatora stanu Michigan domy przeciwników Bowlesa obsadziła policja.

Lwów w hołdzie Polskim Termopilom.

W dziesiątą rocznicę bitwy pod Zadwórzem.

Zbliża się dziesiąta rocznica pamiętnej bitwy Zadwórzańskiej, w której poległ kwiat młodzieży polskiej w nierównym śmiertelnym boju z nawałą bolszewicką.

W dniu 17 sierpnia serca wszystkich Polaków uderzą głośniej na wspomnienie tej świetnej karty dziejów naszych i dumą przepełnią się, ponieważ zadwórzański Czyn Orląt dał świadectwo całemu światu, iż cnota rycerska żyje w naszym narodzie, a ofiarność i bohaterstwo polskich zastępów nic ulęknie się rzezi, ni tortur, gdy chodzi o obronę ukochanej ojczyzny przed wrogiem.

Ta spartańska ofiarność krwi, tak hojnie w ofierze złożona na Ołtarzu Ojczyzny, słusznie Bitwie Zadwórzańskiej nadała zaszczytne miano Polskich Termopil. Słusznie zrównano Polskie Orlęta ze starożytnymi Spartanami, a ich śmierć męczeńska przysporzyła niewiędnących nigdy laurów narodowi naszemu.

Corocznie więc Lwów czci niezapomnianą rocznicę całą duszą i całem sercem. I w tym roku rozgorzeje na nowo ognisko wspomnień, a hołd, złożony Bohaterom, będzie wspanialszy, niż kiedykiwiek. Do kurhanu w Zadwórzu, w którym spoczywa kilkaset najofiarniejszych Synów Ojczyzny, pośpieszy ludność naszej Kresowej Strażnicy masowo w dniu 17 sierpnia, by uwieńczyć ten zbiorowy grób kwieciem i hołd złożyć Wielkiemu Czynowi.

Przygotowania do uświetnienia uroczystości są już w toku, a akcję podjęła Małopolska Straż Obywatelska.

Program udziału Lwowa w hołdzie Bohaterom Zadwórza zostanie niebawem ogłoszony.

Popieraj wytwórczość krajową.

Szał zwarjowanych rekordów.

Najdłuższe siedzenie na drzewie. -- Jazda tyłem. -- Rowerem na miejscu.

(xy) Od czasu, gdy „latający bracia“ Hunter zdobyli rekord najdłuższego przebywania w powietrzu, krążąc przez kilkanaście dni nad miastem Chicago i zarobili w ten sposób grube miljony, **ogarnął całe Stany Zjedn. prawdziwy szał rekordów.** Szczególniej młodzież współzawodniczy w tem, aby jakimś zwarjowanym rekordem **zdobyć nazwisko i engagement filmowe.** To ostatnie jest marzeniem każdego młodzieńca w Ameryce.

Najnowszą manją rekordową jest **najdłuższe siedzenie na wierzchołku drzewa.** na wzór ptaków.. Kto wytrzyma najdłużej,zostanie Lindberghiem, bohaterem narodowym Ameryki. Dwaj bracia Thomas w Muskagee, Oklahama, **siedzą już 140 godzin na swojem drzewie.** Zrzucili oni z drzewa kartkę, w której zawiadamiają, że zejdą z drzewa dopiero wówczas, gdy zacznie się nauka szkolna. Do tej pory spodziewają się zdobyć tyle engagement filmowych, że ojciec zrezygnuje z wymierzania im odpowiedniej porcji batów.

Donald Farr z Dubuque w stanie Yowa, liczący 13 lat, **zasnął na drzewie, spadł, rozbił sobie głowę** i walczy obecnie w szpitalu ze śmiercią. Drugi chłopak, Oskar Fox, 14 lat, z Texas, spadł również, ale złamał tylko dwa żebra. Innemu chłopcu matka odmówiła dostarczenia żywności w czasie siedzenia na drzewie **i grozi mu śmierć głodowa.**

Są i inne jeszcze zwarjowane sposoby zdobywania rekordów. Czterej dorośli panowie z Saint Louis **postanowili odbywać samochodem drogę tyłem do Nowego Jorku.** Śmiali rekordziści przybyli w ten sposób już do Cincimati. Towarzyszą im przekleństwa i niezliczone kary policji samochodowej.

W New Jersey jakiś 12-letni chłopak jeździ już czwarty dzień na rowerze, **który stoi na miejscu i obraca się na wałcu.**

Przedsięwzięto również nowy lot najdłuższego przebywania w powietrzu. Robert Black i Louis Reichers odlecieli z Roosevelt Field,

aby pobić rekord braci Hunter. Postanowili pozostać tak długo w powietrzu, aż samolot ich rozleci się w kawałki.

Strój urzędowy
dla pocztowców.

Ukazało się rozporządzenie Rady min. w sprawie umundurowania niższych funkcjonarjuszów w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Kolor munduru jest brązowy, odznaki zaś srebrne i złote. Godło pocztowe stanowi trąbka pocztowa z żółtego metalu, przecięta strzałką błyskawicy w kolorze białym. Rozporządzenie określa dokładnie krój kompletnego umundurowania.

Noszenie munduru w służbie jest obowiązkowe, poza służbą dozwolone. Funkcjonarjuszom w stanie spoczynku przysługuje prawo noszenia munduru, jednak bez odznak.

Ze zjazdu właścicieli
dorożek samochodowych.

Ostatnio odbył się w Poznaniu zjazd właścicieli dorożek samochodowych, w którym wzięli udział delegaci związków przedsiębiorców z piętnastu miast Polski. Na zjeździe omawiano szereg spraw, dotyczących eksploatacji dorożek samochodowych.

Poza szeregiem kwestyj podatkowych, rozpatrywano między innemi sprawę sprawę umundurowania kierowców, oraz ujednostajnienia typu taksówek w całej Polsce. Umundurowanie kierowców uznano w zasadzie za pożądane, stwierdzono jednak, że właściciele dorożek absolutnie nie są w możności dostarczenia ubrań kierowcom, ponieważ zmieniają oni posady niejednokrotnie nawet kilka razy w miesiącu. Ujednostajnienie typu dorożki samochodowej delegaci szeregu miast uznali za niepożądane.

Na zakończenie uchwalono zwołać następny zjazd do Warszawy już na 31 sierpnia b. r.

Towary kolonjalne tanieją.

Po osatniej tendencji zwyżkowej na towary kolonjalne, w dniach ostatnich sytuacja na rynku tych towarów uległa znacznej zmianie. Przyczyną tej zmiany w sytuacji na rynku towarów kolonjalnych jest spadek zapotrzebowania, przy bardzo dużej podaży.

Ryż potaniał już zagranicą bardzo znacznie. W kraju przewidywana zniżka wyniesie prawdopodobnie 10 proc.

Tanieje również herbata. Ceny kawy wahają się i spadły ostanio o kilka punktów. Jak informują, o ile plantatorzy kawy nie uzyskają kredytów, które pozwolą im przeczekać sezon zniżkowy, ceny kawy załamią się i spadną w ciągu najbliższych tygodni w sposób niebywały.

W handlu detalicznym zmniejszył się pokup na wszystkie niemal artykuły kolonjalne. Jakkolwiek większe hurtownie, szczególnie mniejsze, idą na poważne ustępstwa wobec odbiorców, kredytując należność z terminami znacznie dłuższymi, niż poprzednio, kupcy-detaliści wstrzymują się od dokonywania zakupów, aby nie stracić przez zbyt pospieszny zakup na wypadek ewentualnego spadku cen.

Obrabowanie okrętu
przez piratów chińskich.

Na płynącym z Honkong do Soigonu okręcie „Helikon“, podczas spożywania kolacji, 12 wytwornie ubranych chińskich pasażerów I. klasy wstało ze swych miejsc i skierowawszy lufy rewolwerów do współbiesiadników, prosiło o zachowanie spokoju. Jeden z nich zażądał od pasażerów oddania klejnotów i gotówki, co też nastąpiło. Po obrabowaniu, herszt poprosił pasażerów o dokończenie kolacji.

Druga część bandy sterroryzowała oficerów i załogę, która pod ich naporem skierowała statek do zatoki pirackiej Bios. Tu, wyładowawszy na ląd podróżnych i towary, oraz zniszczywszy urządzenia radjowe, wszyscy piraci pozostali, pozwalając swobodnie odjechać statkowi.

Dźwiękowe Kino APOLLO
OD DZIŚ NAJWSPANIALSZY FILM DŹWIĘKOWY w dramacie erotycznym
z GRETĄ GARBO
p. t. „WŁADCZYNI MIŁOŚCI“. 4081 Nadprogram dodatki dźwiękowe.

Szał zaślubin w Indjach.
Wywołało go zniesienie ślubów między dziećmi.

Jedną z osobliwości Indyj był obrządek zaślubin, który odbywał się zawsze niezwykle uroczyście i z ogromną pompą. W tym barwnym, ciekawym obrządku jedna szczególna rzecz przyciągała uwagę licznych turystów i badaczy. Mowa tu o młodożeńcach.

W związki małżeńskie w Indjach wstępowały zawsze dzieci, kilkuletni chłopcy i dziewczęta. Święte księgi Hindusów określają najniższy wiek w jakim „człowiek“ może wyjść za mąż albo się ożenić, na 4 lata. Czteroletnie dziecko może już stanąć przed ołtarzem (oczywiście mahometańskim).

Slub w Indjach niekoniecznie zresztą oznaczał, że dwoje nowożeńców ma odrazu rozpocząć życie małżeńskie pod wspólnym dachem. Bardzo często zaraz po ślubie dzieci wracały do domu rodziców i po dwóch, trzech latach jako „dorosłe“ czternastolatki zaczynały prawdziwe życie we dwoje. Takie rozpoczęcie prawdziwego małżeńskiego pożycia obchodzone było równie uroczyście, jak właściwy ślub.

Na wiosnę bieżącego roku przybrały całe Indje dziwny wygląd. Nie było poprostu domu, w którym nie szykowanoby się do uroczystości ślubnych. Sklepy, sporządzające ślubne szaty, pełne były kupujących, płacących za towar ogromnie wygórowane ceny. Goście weselni nie zdążyli poprostu zjeść deseru jednej uczty, a już spieszyli na drugą.

Jakiś szał zaślubin opętał Indje. Czteroletnie i pięcioletnie dziewczynki stawały się żonami. Pięcioletni chłopcy z dumą nosili imię męża. Hinduscy duchowni nie mogli wprost nadążyć z dawaniem ślubów, a swaci i swatki uważali ubiegłą wiosnę za „złoty okres“ swojej działalności.

Przyczyny tej „ślubomanji“ było głębsze, niż przypuszczać można. Oto 29 października ub. roku zapadła w Izbie Ustawodawczej Indji doniosła uchwała, zabraniająca dziewczętom przed ukończeniem czternastu lat wstępowania w związki małżeńskie.

Trudno sobie wprost wyobrazić, jaki zamęt wprowadziła ta uchwała w życie Hindusów. Całe ich życie, wszystkie religijne obrządki i wierzenia, wszystkie wskazania ich ksiąg świętych, zostały za jednym zamachem obalone. Ludność Indji podzieliła się na dwa obozy. Jeden, bardzo liczny, który potępia stanowczo nową uchwałę, i drugi, składający się tylko z małej garstki jej zwolenników.

Uchwała, mimo protestów i demonstracyjnych wieców, utrzymała się. Dla złagodzenia wrażenia i uciszenia niezadowolnych przełożono tylko termin wejścia jej w życie do 1 kwietnia. Dlatego też odbyło się przed tą datą tyle ślubów w Indjach. Hindusi chcieli wykorzystać czas, póki tylko było można.

Krwawa tragedja w Horodence.
Epilog trójkąta małżeńskiego. — Żona lekarza i kandydat adwokacki popełnili samobójstwo.

(d.) Wczoraj popołudniu mieszkańcy Horodenki zaalarmowani zostali wiadomością o podwójnem samobójstwie, dokonanem przez żonę lekarza dra Teofila Kulczyckiego p. Helenę z Okuniewskich i młodego kandydata adwokackiego dra Prokopa. Sp. Helena Kulczycka odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń a dogorywający dr. Prokop popełnił samobójstwo, podcinając sobie gardło brzytwą.

Doktorową Kulczycką z drem Prokopem łączył od dawna intymny stosunek miłosny, którego początkowa przelotna sympatja zamieniła w głębokie i silne uczucie. — Najpóźniej o tem dowiedział sią dr. Kulczycki a wczoraj doszło między nim a drem Prokopem do wielkiej scysji na tem tle, w czasie której dr. Kulczycki znieważył czynnie swego rywala. Swiadkiem tej nadzwyczaj przykrej sceny była Kulczycka, która bezpośrednio potem popełniła samobójstwo, oddając do siebie celny strzał z rewolweru w skroń. Na wiadomość o tragicznym zgonie umiłowanej kobiety dr. Prokop w rozpaczy targnął się na swe życie.

Wypadki automobilowe
we Lwowie.

(d.) Ulicą Leona Sapiehy wczoraj przejeżdżała autodorożka LW. 91.404, którą kierował szofer Stanisław Gutkowski. On to najechał na przechodzącego przez jezdnię Jana Dobrzańskiego, zamieszkałego przy ul. Kulparkowskiej l. 36, który doznał uszkodzenia głowy. Pierwszej pomocy Dobrzańskiemu udzieliło Pogotowie ratunkowe. — Policja stwierdziła, że Gutkowski jechał zupełnie prawidłowo i dawał sygnały ostrzegawcze, toteż pozostawiono go na wolnej stopie.

Za rogatką Gródecką głównym gościńcem jechało auto osobowe LW. 8577, będące własnością Adolfa Meisnera, zamieszkałego przy ul. Kosynierskiej l. 7. Z przeciwnej strony nadjechało auto osobowe, oznaczone ST. 9331, którego pijany szofer najechał na auto Meisnera i znacznie je uszkodził.

Dr. Juljusz Weiss, zamieszkały przy ul. Potockiego l. 50, jechał własnem autem LW. 7182 ulicą Słoneczną. U wylotu ulicy Berka Joselowicza wpadł mu opd auto Srul Perlmutter, liczący sześć lat, zamieszkały przy ulicy Berka Joselowicza l. 1. Błotnik auta potrącił małego Srula tak, że doznał on kilka obrażeń cielesnych. Dr. Weiss natychmiast rannego przewiózł do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego, poczem sam zgłosił się w trzecim komisarjacie policyjnym przy ulicy Balonowej. Perlmutter po zaopatrzeniu pozostał w leczeniu domowem.

Wczoraj popołudniu auto 6-go dyonu samochodowego, prowadzone przez ppor. Adama Rothlaendera, skręcało z ulicy Legjonów w ulicę Sykstuską. Na samym jej początku usiłowała przebiec przed autem jezdnię 60-letnia staruszka, Antonina Berkel (Hausmana 18). Oficer dawał głośne sygnały ostrzegawcze, a w ostatniej chwili starał się wstrzymać samochód. Jednak staruszka sa-

ma podbiegła w stronę auta, które potrąciło ją błotnikiem, tak że ta upadła na ziemię. Berkelowa, oprócz ciężkiego stłuczenia głowy, odniosła szereg mniejszych obrażeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Morderstwa po wsiach województwa lwowskiego.

(d.) W ostatnich dniach na terenie województwa lwowskiego dokonano kilku zbrodni, o których zawiadomiono Urząd śledczy we Lwowie.

I tak nieznany sprawca oddał jeden strzał z karabinu do mieszkania Ewy Ilów, wdowy, zam. w Leśniowcach pow. Gródek Jagielloński, nikogo jednak nie zranił. Podejrzany o powyższy czyn Wasyl Ilów, lat 28, z Leśniowic został przytrzymany, który czynu tego miał dokonać z zemsty za to, że Ewa Ilów nie chciała go poślubić.

Na drodze w Dobrostanach podczas zwożenia zboża został zamordowany trzema strzałami z broni palnej Rak Wasyl, lat 75 z Dobrostan przez swego syna Iwana Raka, lat 40 i Grzegorza Skalca, lat 24, z Dobrostan. Powodem zbrodni był spór majątkowy. Obaj sprawcy zbiegli. Dochodzenia w toku.

Na drodze w Baszni Dolnej koło Lubaczowa został zamordowany Jan Dec wraz z żoną swoją, Agnieszką. Dec liczył lat 86, żona zaś 70. Sprawców mordu policja aresztowała.

W Huciśku koło Kolbuszowej 20-letni Stanisław Kuca zamordował kilkakrotnem uderzeniem kija w głowę Wojciecha Saja z Huciska. Czynu tego dokonał na tle zemsty osobistej. Sprawca aresztowany.

W Niedźwierzy koło Drohobycza niejaki Mikołaj Sosiak usiłował zamordować wystrzałem z rewolweru Jana Kowala, postrzeliwszy go w płuca. Sosiak czynu tego dopuścił się na tle porachunków osobistych.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 31. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·89 zł. przy spokojnej tendencji.

Aresztowanie kapitanowej we Lwowie.

Stanisława Abrahamowiczowa
żona kapitana.

(d) Powyż zamieszczamy podobiznę kapitanowej, Stanisławy Abrahamowiczowej, aresztowanej przed tygodniem za cały szereg oszustw, która przedstawiała się także jako konfidentka policyjna. Podobizna jest zrobiona ze zdjęcia fotograficznego, dokonanego przed rokiem w wojskowym szpitalu, w którym Abrahamowiczowa przebywała na operacji. Abrahamowiczowa pozostaje obecnie w więzieniu śledczem w Brygidkach. Dochodzenia sądowe są w dalszym toku.

DZIŚ 4042 Godz. 20·15
W RADJO TRIO HAWAJSKIE
(Dnia 31. lipca br.)

Bukiet dla pana generała,

a trzy wieńce dla zmarłego kapitana.

Wyrafinowany kawał oszusta lwowskiego.

(d) W realności przy placu Bernardyńskim l. 1 mieści się salon kwiatów i sklep nasion pani Klimowiczowej, posiadającej ogrody przy ul. Piekarskiej. W sklepie tym onegdaj rano zjawił się jakiś pan w ubraniu cywilnem i przedstawił się pani Klimowiczowej jako „kapitan Witkowski“, który zamówił tam trzy wieńce z żywych kwiatów po 220 zł. dla zmarłego jakiegoś kapitana z DOK., którego pogrzeb miał odbyć się następnego dnia z kostnicy szpitala wojskowego. Zarazem ów pan „kapitan“ oznajmił pani Klimowiczowej, że na pogrzebie przemawiać będzie dowódca korpusu, generał Popowicz, który na trumnie ma złożyć bukiet z żywych kwiatów. Toteż równocześnie zamówił dla pana generała taki bukiet za cenę 100 zł.

Cały zatem rachunek wynosił łącznie 760 złotych, a pani Klimowiczowa cieszyła się zapewne, że w czasie niesezonowym otrzymała tak duże zamówienie. Teraz rzekomy kapitan wystawił w sklepie poświadczenie dokonanego zamówienia i polecenie do wypłaty pani Klimowiczowej 760 zł., które podpisał „Witkowski“. Nadto polecił, aby pani Klimowiczowa po godzinie trzeciej popołudniu posłała rachunek z jego poświadczeniem do Kasy w Komendzie miasta przy ul. Wałowej, gdzie pieniądze zaraz będą jej wypłacone.

I rzeczywiście zanim pani Klimowiczowa przystąpiła do roboty wieńców, popołudniu o godzinie 3-ciej posłała dziewczynkę do Komendy miasta po pieniądze. Po jej odejściu ów kapitan Witkowski zatelefonował do p. Klimowiczowej z przypomnieniem, że ma zaraz posłać rachunek, przyczem dowiedział się, że ona już to uczyniła.

W kilka minut później rzekomy kapitan poraz drugi zatelefonował i prosił panią Klimowiczową o pożyczenie mu 100 zł., gdyż momentalnie zabrakło mu do dalszych wydatków pogrzebowych, obiecując, że kwotę tę zwróci jej przy odbiorze wieńców, po które przyjdzie do sklepu z żołnierzami. Pani Klimowiczowa, nie zastanawiając się wiele powiedziała: „dobrze“. Po upływie kilku dalszych minut zjawia się u niej jakiś chłopak, oświadczając, że przyszedł po pieniądze dla pana kapitana. Wówczas pani Klimowiczowa dowiedziała się od tego chłopaka, że „pan kapitan“ spaceruje pod gmachem DOK., toteż poleciła mu, aby pan kapitan osobiście zjawił się w sklepie. Chłopak wyszedł ze sklepu, lecz ów kapitan Witkowski nie przyszedł.

Równocześnie jednak wróciła sklepowa z Komendy miasta z wiadomością, że tam niema żadnej kasy, że tam nikt nie urzęduje i nikt nie wie o żadnem zamówieniu wieńców na jakiś pogrzeb. Teraz cała sprawa pani Klimowiczowej wydała się podejrzana, wobec czego telefonicznie zwróciła się ona do pana generała Popowicza i od niego dowiedziała się, że on nic nie wie o żadnym pogrzebie, że nigdzie niema przemawiać i wcale nie potrzebuje bukietu, a tylko jakiś oszust w taki wyrafinowany sposób usiłował od niej wyłudzić 100 zł.

Tak więc oszustowi sztuczka nie udała się.

Nowa placówka kultury polskiej na kresach wschodnich.

W Skorykach dokonano poświęcenia Domu Oświatowego Związku teatrów i chórów ludowych, który stanął dzięki ofiarności miejsc. właściciela dóbr, p. Czesława Małachowskiego. Darował on na rzecz Związku półmorgowy plac ze starą karczmą, a członkowie teatru i chóru włośc. w Skorykach, z p. Olgą Małachowską i Janem Podgórskim na czele, przyczynili się pracą i zbieraniem funduszów.

Uroczystość sama miała bardzo poważny i imponujący przebieg. Już o godz. 8 rano zgromadziły się przed Domem liczne banderje konne z okolicznych wsi, oddziały Strzelca, delegaci okolicznych towarzystw oświatowych, młodzież szkolna oraz tłumy miejscowej ludności, poczem wspaniały pochód ruszył do parafialnego kościoła w Medyniu przy dźwiękach wojskowej orkiestry 12 Baonu K. O. P. ze Skałatu. Po mszy św. ruszył pochód z powrotem do Skoryk wraz z ks. biskupem dr. Lisowskim w otoczeniu banderji włościańskiej, oraz wojskowych oddziałów K. O. P-u i Strzelca.

W otoczeniu kleru ks. biskup dokonał poświęcenia Domu Oświatowego, poczem w gorących słowach zwrócił się do przeszło 3000 uczestników, zachęcając do usilnej pracy oświatowej w tej nowo zbudowanej twierdzy pokoju Rzeczypospolitej. Imieniem powiatu przemówił serdecznie starosta dr. Kaczkowski, imieniem Zarządu głównego Związku teatrów i chórów ludowych ze Lwowa wiceprezes Bartosiński, imieniem T. S. L. składał życzenia senator dr. Orliński z Tarnopola, a przemówienia zakończył p. Wacław Małachowski, członek Komitetu i właściciel dóbr Medyn.

Wieczorem odegrali członkowie miejsc. teatru i chóru włośc. sztukę „Przybłęda“ Łozińskiego poczem urządzono skromną zabawę ludową.

Statystyka zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysł.

Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wydał drukiem sprawozdanie ze swej działalności za okres od listopada 1928 r., czyli od daty ukonstytuowania się Związku do 1 stycznia 1930 r.

Z podanych w sprawozdaniu tablic statystycznych wynika, że Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wypłaciły bezrobotnym pracownikom umysłowym w roku 1929: zakład warszawski 3,039.323,51 zł., **zakład lwowski 910.592,04 zł.**, zakład poznański 686.327,01 zł., zakład w Królewskiej Hucie 701.277,83 zł. Ogółem wymienione wyżej zakłady wypłaciły 5,337.525,52 zł. tytułem zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Liczba pracowników umysłowych, ubezpieczonych w Zakładach Ubezpieczeń, wynosiła 1 stycznia 1930 r. 274.639 osób.

„Walka o Polskę Ludową nie ustała“.

Odezwa do Legjonistów.

Warszawa (f. — telef.) Dzisiejszy „Robotnik“ na naczelnem miejscu zamieszcza odezwę do legjonistów z pod znaku Centrolewu. Odezwa ta

wzywa do rejestracji wszystkich wiernych demokracji i republice legjonistów,

przyczem nadmienia, że w dniu 10 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie poufna konferencja, na której zostanie uchwalony statut i deklaracja ideowa związku. Odezwa powiada m. i.:

Wielu z nas sądziło, iż skończył się trud dla Polski ludowej. Tem większe rozczarowanie! Zamiast Polski Ludu — wzniosła się przed nami, w wyniku rządów pomajowych, Polska magnatów, Nieświeża i Dzikowa, Polska lekceważenia prawa, Polska samowoli.

Walka o Polskę ludową nie ustała!

Zwracamy się do Was, którzyście pozostali wierni hasłom Legjonistów i ideałom wyzwoleńczym pracy, abyście zjednoczyli swe siły dla przeciwdziałania rozpanoszeniu zła. Wzywamy do rejestracji wszystkich legjonistów i P. O. W.-iaków, którzy solidaryzują się z nami, pozostając wiernymi demokracji i republice.

Za Komitet organizacyjny grupy legjonistów i peowiaków demokratów podpisali odezwę: poseł Tomasz Arciszewski, poseł Kazimierz Bagiński, senator Andrzej Strug i Stanisław Thugutt.

Zabiła siekierą rzekomego kochanka,

aby dać mężowi „dowód wierności małżeńskiej“.

Warszawa. (f. telef.) W Niemczykowie Posnańskim niejaki Krawczyk posądzał od dłuższego czasu swą żonę Annę o stosunek miłosny z sąsiadem Zalewskim. Chcąc udowodnić mężowi, że nic jej nie łączy z Zalewskim, **Krawczykowa zaprosiła go na obiad do domu i w czasie tego zadała mu śmiertelny cios siekierą w głowę,** mówiąc do męża „widzisz, jak go kocham“. Krawczyka wraz z żoną aresztowano.

26 zabitych, 481 rannych,

oto krwawy wynik rozruchów w Egipcie.

Londyn. (PAT) W Izbie gmin podsekretarz stanu min. spraw zagr. oświadczył, że **podczas ostatnich rozruchów w Egipcie od dnia 15. lipca zranionych zostało 279 policjantów, pozatem zaś 26 osób zostało zabitych a 204 odniosły rany.**

Następnie mówca oświadczył, że, jego zdaniem, lokalne władze cywilne i wojskowe udzieliły cudzoziemcom dostatecznej ochrony, wobec czego interwencja wojsk angielskich była niepotrzebna. Rząd wielkobrytański uważał za stosowne zawiadomić kierowników obu stronnictw egipskich, obecnie znajdujących się w konflikcie pomiędzy sobą, że czyni je odpowiedzialnymi za ewentualne konsekwencje dalszych wypadków.

Furmanka pod kołami pociągu.

Woźnica zginął na miejscu, dwaj kupcy śmiertelnie ranni.

Warszawa. (f. telef.) Koło stacji Iwaszków najechał ubiegłej nocy pociąg osobowy na furmankę, powożoną przez Antoniego Szweda. Skutki zderzenia były straszne. Lokomotywa rozszarpała konie, roztrzaskała wóz — **Szwed poniósł śmierć na miejscu, zaś dwaj kupcy, którzy jechali wraz z nim, zostali tak ciężko poranieni, że walczą ze śmiercią.**

Straszna tragedja rodzinna.

Zastrzelił matkę, brata i narzeczoną.

Warszawa. (f. telef.) Pozostający od dłuższego czasu bez pracy 23-letni Mejżesz Lewi **zastrzelił wczoraj swoją swoją matkę, narzeczoną i brata.** Powodem tego mordu były kłótnie rodzinne na tle stosunków finansowych.

Krwawe zaburzenia w Brazylji.

Zamordowanie gubernatora przez urzędnika miejskiego.

Rio de Janeiro (PAT.) W stanie Parahyba, którego gubernator dr Pessau został, jak wiadomo, zamordowany, trwają zaburzenia. **Jedna osoba została zabita.** W kilku miejscach nastąpiły pożary wskutek podpalenia.

Zamordowany gubernator dr. Pessau był jednym z wybitniejszych polityków brazylijskich i kandydował w r. b. na stanowisko wiceprezydenta Brazylji. Zabójca, urzędnik miejski, zeznał, iż **zamordował gubernatora z powodu porachunków osobistych.**

Bitwa Heimwehry z socjalistami.

Stoczono ją w ciemnościach, przyczem 8 osób odniosło ciężkie rany, wiele osób lżejsze.

Wiedeń. (PAT.) W miejscowości Puntigau obok Gracu doszło wczoraj późnym wieczorem między członkami Heimwehry a socjalistami, powracającymi z uroczystości z okazji rocznicy uwolnienia Radkersburga z okupacji jugosłowiańskiej, do ostrej walki, w wyniku której

8 osób odniosło ciężkie rany, zaś cały szereg lekkie.

Ze względu na niewystarczającą liczbę żandarmów, którzy nie mogli sami opanować sytuacji, **władze wezwały z Gracu policję, która przybyła na miejsce starcia samochodami ciężarowymi i na motocyklach. Padło około 100 strzałów. Głównym terenem walki była gospoda, która została prawie całkowicie zniszczona. Walki toczyły się w ciemności.**

Przywołani lekarze spełniali swój obowiązek z narażeniem własnego życia, opatrując rannych wśród walki. Dwia kobiety dostały ataku sercowego. Ciężko rannych odwieziono do szpitala w Gracu.

KOMUNIKACJA LOTNICZA Z ZAKOPANEM.

Warszawa. Dd 3 sierpnia br. Zakopane otrzyma komunikację lotniczą z krajem i zagranicą. Najbliższej niedzieli nastąpi poświęcenie lotniska turystycznego w Nowym Targu. Między Nowym Targiem a Zakopanem będą kursowały autobusy dla przewożenia pasażerów samolotowych.

KRWAWE STARCIA MIĘDZY KATOLIKAMI A PROTESTANTAMI.

Liverpool. (PAT.). W czasie starcia, jakie wynikło przed budynkiem nowego prezbiterjum katolickiego na przedmieściu Everton między protestantami a katolikami. 15 osób zostało ranionych, w tej liczbie 3 policjantów.

ROZMOWA RADJOWA Z CHMUR.

Nowy Jork. (PAT.). Kapitan Levis Yancey, znany lotnik, który niedawno przeleciał z Nowego Jorku do Buenos Aires, rozmawiał przez 6 minut przez rodjotelefon, znajdujący się na wysokości 1200 m. ponad Buenos Aires, ze stacją radjofoniczną „Timesa“ w Nowym Jorku. Mimo odległości 9.340 km., rozmowa odbyła się bez żadnych przeszkód.

ARESZTOWANIE ANARCHISTÓW HISZPAŃSKICH.

Paryż. (PAT.) Jak wynika z zeznań aresztowanych nocy ubiegłej anarchistów hiszpańskich, zamierzali oni dopomóc większej liczbie anarchistów hiszpańskich, znajdujących się we Francji na pograniczu Hiszpanji, do nielegalnego przekroczenia granicy hiszpańskiej w celu zorganizowania akcji rewolucyjnej w Hiszpanji.

PROCES POLITYCZNY.

Praga. (PAT.). Wczoraj rozpoczęła się przed trzecią instancją, tj. sądem najwyższym w Bernie, rozprawa w sprawie b. posła Tuki. Jak wiadomo, dr. Tuka skazany został przez I. instancję na 15 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przeciąg 3 lat. Druga instancją wyrok powyższy zatwierdziła z małemi formalnemi zmianami. Oczekują, że rozprawa w trzeciej instancji potrwa około 5 dni.

STEROWIEC ANGIELSKI W DRODZE DO AMERYKI.

Warszawa. (f. — telef.). Według depeszy z Londynu, wczoraj o godz. 3.45 rano wystartował z lotniska Cardygton angielski sterowiec R II drogą do Kanady. Sterowcem kieruje komendant Booth, na pokładzie sterowca znajduje się 40 osób, w tem 5 oficerów i 32 osoby załogi, reszta zaś w roli urzędowych obserwatorów. Statek skierował się drogą na Liverpool i Dublin ku północnym brzegom Irlandji, a stąd przez Islandję i Grenlandję podąży do brzegów Ameryki. Lot będzie trwał przypuszczalnie około 70 godzin.

ZAMORDOWANIE FASZYSTY.

Medjolan. (PAT.). Prasa tutejsza podaje szczegóły podstępnego zamordowania w Medjolanie podoficera milicji faszystowskiej, stwierdzając że zabójstwo to miało podkład polityczny. Zamordowany był czynnym żołnierzem rewolucji faszystowskiej, bardzo cenionym przez zwierzchników. Prasa wzywa społeczeństwo do czujności, domagając się od rządu poczynienia kroków, zapobiegających podobnym zamachom na przyszłość.

Echa wstrząsającej katastrofy we Włoszech.

Ostatni komunikat rządowy podaje liczbę zabitych na 2142, rannych na 4551 osób.

Najnowsza lista ofiar.

Warszawa. (f. telef.). Urzędowy komunikat rządu włoskiego, jaki ukazał się ostatnio, podaje, że

zginęły ogółem 2142 osoby, rannych jest 4551. Cyfry te nie są jednak ostateczne i prawdopodobnie dojdą do cyfry 6000.

Szkody materjalne idą w miljardy lirów.

pomijając już fakt, że ofiarą trzęsienia ziemi padły liczne zabytki historyczne i architektoniczne, których wysoka wartość nie da się pieniężnie wyrazić.

W OBAWIE PRZED ZARAZĄ.

Z pod gruzów niektórych domów w Neapolu wydobywa się silna woń trupia, wskazująca na to, że zwłoki pogrzebanych pod rumowiskami ulegają już rozkładowi. Przyczyniły się do tego zapewne i nader silne upały (onegdaj w cieniu notowano 30 st. C), które opóźniają również i akcję ratowniczą.

Istnieje obawa, że rozkład ciał może spowodować zarazę.

DELOŻOWANIE ZAGROŻONYCH DOMÓW.

Jak się okazuje, poza olbrzymią ilością zawalonych już domów, istnieje jeszcze poważne niebezpieczeństwo dla wielu innych, których mury, nadwerężone trzęsieniem, mogą w każdej chwili ulec zawaleniu. Policja kazała do obecnej chwili opróżnić takich 300 zagrożonych domów oraz zamknąć 6 kościołów, również grożących zawaleniem.

Nowe szczegóły.

Wedle doniesień z Potenzy, w jednej z tamtejszych gmin o 14.000 mieszkańców jedynie przypadkowej okoliczności zawdzięcza się stosunkowo niewielką ilość ofiar w ludziach. Mianowicie katastrofa, mimo, że nastąpiła w nocy, zastała całą niemal ludność w polu z powodu żniw. Tymczasem w owej miejscowości

runęło 100 domów, 600 jest zagrożonych runięciem, 2000 uszkodzonych, ilość zabitych zaś wynosi 22, rannych 200.

Żołnierzom, pracującym przy rozkopywaniu zwalisk, udało się uratować wiele przywalonych i niemal żywcem pogrzebanych ofiar.

Niektóre z nich odgrzebano dopiero na trzeci dzień po katastrofie. Pewna mała dziewczynka zawdzięcza swe ocalenie jedynie temu, że w chwili, gdy żołnierze mieli już zaprzestać dalszego odkopywania ruin domu jej rodziców, ktoś z obecnych usłyszał stłumiony jęk z pod gruzów i zwrócił na to uwagę. Odkopana straciła w katastrofie całą swoją rodzinę.

Wczoraj do Rzymu przybył pierwszy transport dzieci, które ocalały podczas katastrofy.

„KATASTROFA JESZCZE SIĘ NIE SKOŃCZYŁA“.

W Neapolu aresztowano jakiegoś osobnika, który szerzył wśród ludności

pogłoski, że katastrofa jeszcze się nie skończyła i że wkrótce nastąpi jej ciąg dalszy.

Nawoływał przytem do czynienia pokuty. Ludność, pozostająca jeszcze pod wrażeniem przebytych nieszczęść, daje łatwo posłuch podobnym pogłoskom. Na murach miast w terenach, objętych katastrofą ukazały się ogłoszenia rządu włoskiego, że każdy, kto będzie rozsiewał podobne pogłoski, zostanie aresztowany.

Sto miljonów lirów na odbudowę.

Rzym (PAT.) (Stefani). Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu oddała hołd pamięci ofiar trzęsienia ziemi i uchwaliła wyrazić

uznanie ludności za jej pełną hartu i poświęcenia postawę.

Pozatem Rada postanowiła wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy wzięli udział w akcji ratunkowej. Uchwalono także wyasygnować

100 miljonów lirów na cele szybkiej odbudowy zniszczonych miejscowości.

Postanowiono dalej, dając wyraz uczuciom całego narodu, podziękować rządom i ludności krajów zagranicznych, które zamanifestowały swoje uczucia sympatji z powodu klęski, jaka dotknęła Włochy.

Na tem samem posiedzeniu przyjęto też szereg zarządzeń administracyjnych, dotyczących ludności, nawiedzonej klęską, oraz zarządzeń w związku ze spustoszeniami, jakie wywołał cyklon w okolicach Trewiru.

Citta del Vaticano. (PAT.) Papież delegował na tereny, dotknięte trzęsieniem ziemi, specjalną komisję w celu zbadania uszkodzeń kościołów. Kościoły będą prawdopodobnie odrestaurowane sumptem Watykanu.

PPS. wobec zagadnień polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

Wywiad dziennika czeskiego z posłem Niedziałkowskim.

Warszawa (f. — tel. wł.) Poseł Niedziałkowski, bawiący na wywczasach w Czechosłowacji, udzielił „Lidowym Nowinom“ wywiadu na temat zapatrywań P. P. S. na sprawy polityczne. Poseł oświadczył, że

socjaliści polscy nie zgodzą się nigdy na zmianę granic zachodnich,

nie dopuszczą, aby 75 proc. Polaków, zamieszkujących „kurytarz“ Pomorski dostało się pod panowanie Niemców. Socjaliści polscy są gotowi do porozumienia się z Niemcami, ale

tylko pod względem współżycia gospodarczego i komunikacyjnego.

PPS. dąży do tego, aby między Polską a Małą Ententą i państwami bałtyckiemi współżycie ułożyło się jaknajlepiej. Jedynie co do Węgier socjaliści polscy mają zastrzeżenia z powodu ich dążeń rewizjonistycznych.

Przechodząc do omówienia stosunków polsko-sowjeckich, p. Niedziałkowski zaznaczył, że

obecnie nie zachodzi żadne niebezpieczeństwo wojny, i że jedynie w razie upadku bolszewizmu mogłaby zaistnieć taka możliwość.

W kwestji Wilna Litwini muszą się pogodzić ze stanem obecnym. Socjaliści polscy są gotowi działać w tym kierunku, by przez nawiązanie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Wilnem a Kownem ułatwić wymianę gospodarczą towarów.

Pod koniec wywiadu, poruszył p. Niedziałkowski kwestję mniejszościowe w Polsce. Oświadczył on, że

socjaliści polscy są za udzieleniem autonomji terytorjalnej Ukraińcom.

Białorusini nie dojrzali jeszcze do samorządu.

Według oświadczenia p. Niedziałkowskiego, stronnictwo „Wyzwolenie“ solidaryzuje się w zupełności z poglądami PPS.

Zagadkowe wypadki lotników polskich.

Jakaś „siła wyższa“ psuje im w złośliwy sposób aparaty.

Warszawa (f. — telef.). Uczestnikom polskim, biorącym udział w międzynarodowym rajdzie awjonetek, nie wiedzie się. Do tej pory

wydarzyło się kilka zagadkowych wypadków,

które, jeśli nie zupełnie, to przynajmniej w bardzo wielkim stopniu utrudniły dalszy lot. Ostatnio podobny wypadek wydarzył się kpt. Więckowi w Madrycie. Kpt. Więcek, badając swój samolot przed startem, spostrzegł, że

została zerwana pieczęć, a w karboratorze wywiercono dwie dziury, przez które ulatniała się benzyna. Wypadek ten spowodował opóźnienie startu i kilka punktów karnych dla lotnika.

Podobnie zagadkowo przedstawia się zepsucie się silnika w awjonetce Bajana. Wreszcie trzeci lotnik, Giergult,

znalazł w swojej maszynie piasek.

Rozmawiając z przedstawicielami pism, zaznaczył Giergult, że wszystko byłoby dobrze, gdyby nie „siła wyższa“, t. zn., że gdyby mu nikt nie był nasypał piasku do maszyny.

Nadeszła tu wiadomość, że por. Żwirko, który uległ wypadkowi pod Saragossą wskutek defektu motoru i wycofał się dobrowolnie z rajdu, po naprawieniu silnika, które trwało kilka dni,

podjął dalszy lot wzdłuż trasy rajdu lecąc poza konkursem.

Również odpadł z konkurencji por. Lewoniewski, lecący na PWS. 51, wskutek zatarcia się motoru.

Berlin. (PAT.). Przybycie na lotnisko w Tempelhofie lotników polskich Płaczyńskiego i Korbela, jako pierwszych z grupy, która wystartowała w małych odstępach czasu z Gdańska, powitane było w Berlinie, jako

duży sukces sportowy,

gdyż awjonetka D 3 należy do typu awionetek lekkich o stosunkowo słabym motorze, a mimoto pokonała znacznie lepiej wyposażone maszyny niemieckie. Polscy lotnicy przybyli w doskonałej formie i pełni humoru, mimo, że

na ostatnim etapie rajdu z Gdańska była silna burza.

Z angielskich uczestników rajdu awionetek, przybyłych w dniu wczorajszym do Berlina, Buttler został przez komisję sportową skreślony, za zmianę śmigła w Poznaniu Buttler wniósł protest do komisji sportowej, która będzie musiała w tej sprawie wdrożyć dochodzenia.

Wśród szalejących żywiołów.

Burze piorunowe w Polsce. -- Katastrofalny orkan nad Adrjanopolem.

Warszawa (f. — telef.) Wczoraj około godziny 5 popołudniu

nad Warszawą przeszła burza z piorunami. Przy błyskawicach i grzmotach padał ulewny deszcz.

bitych, wiele osób jest rannych.

Wczoraj szalała burza z piorunami także w Płocku, przyczem

jeden z piorunów ugodził w jeden z domów mieszkalnych,

przebił sufit, wpadł na drugie piętro, gdzie zbił lampę w salonie, następnie z powrotem przebił sufit i dostał się o piętro niżej do mieszkania rejenta. Stąd dostał się do mieszkania parterowego, następnie do mieszkania dozorcy, z powrotem przedostał się na II. piętro, wreszcie przez kanały skończył swą wędrówkę w ziemi.

Jednocześnie donoszą o gwałtownej burzy piorunowej

na Pomorzu.

W czasie burzy jeden z piorunów uderzył w dom Olgermanów w Małym Olchowie. 23-letnia córka właścicieli domu straciła słuch. Podobny wypadek wydarzył się w Żelgoszczy gdzie

piorun zabił syna właściciela domu Hrabowskiego.

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień dzienników z Lublany, szalała tam wczoraj gwałtowna burza z piorunami, która wyrządziła wielkie szkody. Połączenia telefoniczne i telegraficzne poprzerywane w wielu miejscach.

Wiedeń. (PAT.) Jak donoszą z Konstantynopola,

miasto Adrjanopol nawiedził orkan, połączony z gradem, który wyrządził wielkie szkody materjalne. 20 osób zostało zabitych.

Nowy spisek w Sowjetach.

Masowe aresztowania w łonie partji komunistycznej.

Warszawa. (f. telef.). **Rosyjska prasa emigracyjna w Paryżu podaje sensacyjną wiadomość, że w łonie sowieckiej partji komunistycznej odkryto spisek, na czele którego stali znani działacze komunistyczni. Skutkiem tego dokonano masowych aresztowań.**

Aresztowania członków U. O. W.

w Kołomyi.

Stanisławów. (PAT). Dnia 29 lipca po północy przychwycono w Kołomyi **Konstantego Sielskiego, ucznia 8 kl. gimnazjum ruskiego, i Martę Kuźmę, która była w ubraniu męskiem,** w czasie rozlepiania na murach egzemplarzy „Surmy“, organu bojowego UOW. Przy zatrzymanych znaleziono 10 egzemplarzy tytułowej strony tego wydawnictwa, oraz 3 całe egzemplarze z stycznia, lutego i marca. W związku z tem przeprowadzono rewizje i aresztowano dalszych 3 członków tej organizacji.

Tajemniczy mord.

Ofiarą jego padł przywódca Poalej-Sjonu w Chełmie.

Warszawa. (f. — telef.) W Chełmie został zamordowany ubiegłej nocy wybitny działacz polityczny i przywódca Poale Sjonu-lewicy, Mordko Iwry. Zamach został dokonany w tajemniczy sposób. Ojciec zamordowanego zeznał że Mordko Iwry

usłyszał w nocy jakieś podejrzane szmery na podwórzu i wyszedł z mieszkania w negliżu aby stwierdzić, co się dzieje. Kilka kroków od drzwi wchodowych w sieni domu został zastrzelony.

Strzały rewolwerowe wywołały panikę i konsternację w całym domu. Bandyci po zastrzeleniu swej ofiary zdołali jeszcze wtargnąć do pierwszego pokoju od sieni i

skradli z ubrania zamordowanego dwa weksle na sumę 200 dolarów i 800 zł. w gotówce, poczem zbiegli. Zarządzono za nimi pościg. Dotychczas nie udało się stwierdzić, jakiemi pobudkami kierowali się mordercy.

Zamordował swą córkę,

nie chcą, aby poszła na poniewierkę.

Nowy Jork. (PAT). 76 letni farmer z miejscowości Walton Andrew Beers w stanie Nowy Jork **zamordował swoją 27-letnią córkę, upośledzoną umysłowo,** poczem oddał się w ręce policji. Beers morderstwa tego dopuścił się z litości. Był zawsze najczulszym ojcem i ze szczególną troskliwością opiekował się nieszczęśliwą swoją córką. Niedawno umarła mu żona, a stary, przeczuwając swą bliską śmierć, martwił się nieustannie myślą, iż chora umysłowo dziewczyna pójdzie na poniewierkę.

Beersa aresztowano i sądzony on będzie za morderstwo, jednakowoż opinja publiczna odnosi doń z jednomyślnem współczuciem i nie ulega wątpliwości, że przysięgli okażą się pobłażliwymi.

Sprawa zajść granicznych.

Wspólny komunikat polsko-niemiecki.

Warszawa. (PAT.) W wyniku rozmów, które prowadzone były w Berlinie w sprawie ostatnich zajść granicznych rządy polski i niemiecki wydały wspólny komunikat następującej treści:

Ostatnie polowania godne zajście na granicy polsko - niemieckiej, z których kilka pociągnęły za sobą ofiary w ludziach, spowodowały rząd polski i niemiecki do podjęcia zbadania tych zajść przez przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych obydwu państw. W toku negocjacji oba rządy uzgodniły jednakże, co następuje: W tych wypadkach, w których w jednem z obudwu państw prowadzone są w związku z tymi incydentami dochodzenia karne, odnośny rząd komunikuje stronie przeciwnej wszelkie posiadane dane, mogące przyczynić się do wyjaśnienia powyższych zajść, w szczególności zeznania świadków, a to celem przekazania materjałów tych władzom kompetentnym dla uwzględnienia w toczących się dochodzeniach. Odnosi się to

w szczególności do zajść pod Prostkami.

W sprawie tej rząd polski postawił do dyspozycji nowe materjały dowodowe. Oba rządy będą sobie podawały wzajemnie do wiadomości wszelkie faktyczne dane, które ujawnią się w toku prowadzonych dochodzeń.

Ponadto obydwa rządy wydały

zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie powtórzenia się podobnych zajść.

W szczególności zabronione zostało urzędnikom granicznym obydwu państw przekraczanie granicy bez specjalnego polecenia służbowego, oraz bez poprzedniego porozumienia się z władzami granicznemi strony przeciwnej. Pozatem władze graniczne obydwu krajów otrzymały wskazówki, by, nie naruszając w niczem przepisów, odnoszących się do ruchu granicznego, a w szczególności przepisów, dotyczących przepustek granicznych,

unikały wszelkiej niepotrzebnej surowości w stosunku do ludności cywilnej.

Władze lokalne otrzymały wreszcie wskazówki co do sposobu współpracy z władzami lokalnemi strony przeciwnej na wypadek ewentualnych zajść granicznych.

Wykrycie potwornej zbrodni.

16-letni syn za namową matki zarąbał ojca siekierą.

Warszawa. (f. — telef.) W miejscowości Salno odkryto ostatnio

potworną zbrodnię z przed 7 laty.

W lutym 1924 roku w niewytłumaczony sposób zniknął rolnik Jan Wera. Żona jego rozpuszczała pogłoski, że Wera wyjechał do Ameryki. Obecnie, podczas przekopywania gruntów, należących do Wery,

znaleziono jego kościotrupa, zakopanego w stodole.

Podejrzenie padło na żonę, która jednak nie chciała przyznać się do zbrodni. Dopiero na widok kościotrupa przyznała się, że dn. 16 lutego 1924 r.

syn jej, 16-letni Alojzy, za namową jej i jej kochanka zadał śpiącemu ojcu cios siekierą w głowę i pozbawił go życia.

Po dokonaniu morderstwa Alojzy zupełnie spokojnie zapalił papierosa, poczem przy pomocy matki i jej kochanka zakopał trupa w stodole. Zbrodniczą trójkę aresztowano.

ECHA ARESZTOWANIA WALDEMARASA.

Warszawa. (f. — telef.) Aresztowanie Waldemarasa wywołało w Kownie olbrzymie podniecenie. W dniu wczorajszym

aresztowano również kilku jego przyjaciół obawiając się, aby nie dokonali przewrotu politycznego. Między innymi zostali aresztowani: były współprac. „Lietuvos Aidas“ Dedelis i prezes komitetu narodowców w Kretyndze, Petronaitis. Wymienieni przyjechali do Waldemarasa i odbyli z nim spacer samochodem, w związku z którym pisma niemieckie podały fałszywą wiadomość o próbie ucieczki Waldemarasa.

Pani Waldemarasowa wszczęła starania u rządu o zezwolenie jej mężowi na wyjazd za granicę.

KRÓL BORYS WŚRÓD SKAUTÓW POLSKICH.

Sofja. (PAT.). Król bułgarski Borys, przebywający w Exinogradzie, przybył wczoraj w otoczeniu świty do obozu skautów polskich w Monastyrze św. Konstantyna pod Warną, gdzie zabawił pół godziny, prowadząc rozmowy ze skautami. Opuszczając obóz król ofiarował drużynie swoją fotografję na pamiątkę wizyty.

KLĘSKA POWSTAŃCÓW W AFGANISTANIE.

Peszawar (Pat). Wojska afgańskie zadały ciężkie straty powstańcom, na których oddziały składają się resztki armji zdetronizowanego uzurpatora Habibullacha. W czasie walk około fortu Mudrat Beg wzięto do niewoli wielu powstańców

Baczność! Po raz pierwszy we Lwowie od 30 7 1930 **Rekord** dramatów cyrkowych **w kinoteatrze „Pasaż“.**

Najbardziej wstrząsający nerwami i poruszający wyobraźnię wielki 10-cio aktowy dramat amerykańskiej Wytwórni „Universal Pictures Corporation“ — pod tytułem

„ZA KULISAMI CYRKU“

Wśród wykonawców niezrównani artyści dramatyczni: **Frances Teague i Jack Daugherty.**

NADPROGRAM: Aktualny dodatek w połączeniu z prawdziwym, świeżo zainstalowanym, oryginalnym aparatem dźwiękowym w jednym akcie, oraz pikantna i arcywesoła dwuaktowa komedja ameryk. — **Wielkie zainteresowanie publiczności. — Program ten nie potrzebuje zalecenia.**

Sensacyjne aresztowanie w Drohobyczu.

Pan delegat i mąż zaufania włamywaczem. --- 26 włamań w ciągu trzech tygodni.

Drohobycz, w lipcu.

(hl) „Czasy ogórkowe“ w Drohobyczu zostały urozmaicone ujawnieniem niezwykłej sprawy, która ze względu na osobę, wchodzącą w grę, stanowi nielada sensację. Osobą tą jest **Jan Borysławski, liczący** lat 32, zamieszkały w Drohobyczu przy ulicy Błonnej.

Sprawa jest tego rodzaju: Władze policyjne, zaniepokojone zastraszającą liczbą włamań mieszkaniowych i kradzieży, jakie ostatnio miały miejsce w naszem mieście, rozpoczęły energiczne śledztwo, celem ujawnienia sprawców. Po dłuższych dochodzeniach i inwigilacjach osiągnięto wręcz sensacyjny wynik.

Jako sprawcę włamań aresztowano niejakiego Władysława Michniaka i na wstępie wymienionego Jana Borysławskiego. Ten ostatni, będąc zatrudniony przy budowie wodociągów w Drohobyczu, zajmował **stanowisko delegata pracujących tam robotników,** oraz stanowisko męża zaufania z ramienia PPS-CKW., z której to partji rekrutuje się większa część robotników.

Aresztowanie obu nastąpiło w mieszkaniu ich przy ulicy Błonnej, gdzie w czasie przeprowadzonej rewizji odkryto **ogromny magazyn rozmaitych rzeczy,** pochodzących z kradzieży. Rzeczy te ledwie pomieściły się na dwóch furach. Jak dotąd stwierdzono, — „obrońcy uciśnionych“ dopuścili się w ubiegłych trzech tygodniach „tylko“ **26-ciu włamań mieszkaniowych,** i to przeważnie na szkodę ludności ubogiej. Najbardziej poszkodowanymi są: Bronisława Danilewicz, Marja Staszyszyn, Anna Czerniak i Stanisława Konopska.

Obu aresztowanych odstawiono do tut. sądu powiatowego, gdzie toczą się przeciwko nim dalsze dochodzenia, gdyż zachodzi możliwość, że są oni sprawcami i innych włamań.

Aresztowanie Borysławskiego, włamywacza i męża zaufania (!) w jednej osobie, wywołało ogólną sensację.

Najwyższe budowle świata.

Wieża Eiffel w Paryżu dotychczas nieprześcignięna.

(xy) Najwyższą budowlą świata jest wieża Eiffel w Paryżu. Liczy 309 metrów wysokości. Na drugiem miejscu znajduje się wieża stacji radjowej w Nauen. Liczy 260 metrów wysokości. Francuska stacja radjowa w Saint - Assise posiada 16 wież o wysokości 250 metrów. Najwyższy amerykański „drapacz chmur“, dom handlowy Woolworth w Nowym Jorku, liczy 236 metrów wysokości. Obecnie budują w Nowym Jorku jeszcze wyższy gmach, Reyholds Tower, który posiadać będzie 67 pięter i wysokości 246 metrów. W Chicago planują budowę „drapacza chmur“ o 75 piętrach i 275 metrach wysokości. W Detroit czynione są przygotowania do budowy „drapacza chmur“ o 81 piętrach wysokości 283 metrów. Dom Singera w Nowym Jorku liczy 186 metrów wysokości. Wieża Muzeum Narodowego w Turynie liczy 165 m., a ratusz w Filadelfji 163 metrów. Katedra w Kolonji liczy 158 metrów, piramida Cheopsa 146 m., katedra św. Piotra w Rzymie 136 metrów.

Niezwykły wypadek w samolocie.

Dziedzina wypadków samolotowych wzbogaciła się o jeszcze jeden fakt, który miał miejsce w Kanzas City w Ameryce. Z lotniska wzbił się samolot z 4 pasażerami i pilotem. Po chwili samolot strzaskany leżał na lotnisku, pasażerowie i pilot zostali zabici. Nikt nie mógł sobie wytłumaczyć przyczyny wypadku, wreszcie po długiem badaniu okazało się, że rura, przewodząca gazy spalinowe z motoru przez kabinę celem jej ogrzewania, była nieszczelna, wskutek czego gazy przedostały się do kabiny kierowcy, który utraciwszy przytomność, zawisł ciałem na sterach, powodując straszny wypadek.

O ulżenie doli inwalidów.

Zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej przedłożył Radzie Opieki Społecznej przy Ministerstwie pracy i Opieki Społecznej memorjał, w którym wskazuje na ciężkie położenie inwalidów wojennych, ich rodzin, oraz wdów i sierót po poległych i inwalidach w związku z związku z obecnym kryzysem gospodarczym.

Związek domaga się uwzględnienia następujących dezyderatów: 1) leczenia w Kasach Chorych inwalidów nietylko w wypadku chorób, pozostających w związku przyczynowym ze służbą wojskową, lecz wogóle wszelkich chorób; 2) udzielenia bezpłatnych miejsc w szpitalach, oraz bezpłatnej opieki lekarskiej rodzinom inwalidów, wdowom i sierotom po poległych i inwalidach; 3) przyznania bezpłatnego kształcenia dzieciom inwalidów, oraz sierotom po poległych i inwalidach w państwowych i komunalnych zakładach naukowych; 4) przywrócenia anulowanego rozporządzenia o prawie nabywania przez inwalidów wojennych drzewa budulcowego i opałowego z lasów państwowych po cenach o 50 procent niższych od cen rynkowych.

WYKOPANY SKARB.

Magdalena, (Meksyk). (PAT.). Ubogi pewien wieśniak, któremu rząd darował niedawno niewielką parcelę gruntu, orząc ziemię, wyorał garnek, zawierający stare hiszpańskie złote monety, wartości 50.000 dolarów.

Kronika bieżąca.

31 LIPCA — **CZWARTEK**

rz. kat.: Ignacego;
gr. kat.: 18 Emiljana.

Temperatura w dniu 30. lipca o godz. 8-mej rano: + 18° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa, g. 8 Rywale.
Czwartek, g. 8 Rywale.

TEATR MAŁY.

Teatr zamknięty aż do odwołania.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Nieznany ojciec.
CASINO: Tajemnica pokoju nr. 13, oraz Ja chcę na płótno.
COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, zamknięty.
FATAMORGANA: Niedyskretna kobieta, oraz Pat i Patachon.
GRAŻYNA: Miasto cudów.
KOPERNIK: Królowa włóczęgów, oraz Rozkosz zemsty.
MARYSIEŃKA: Królowa włóczęgów, oraz Rozkosz zemsty.
LUNA: Książę Seliman.
OAZA: Kobieta to grzech.
PAN: Bicz boży.
PASAŻ: Za kulisami cyrku.
PROMIEŃ: (Z powodu rekonstrukcji, zamknięty).
STYLOWY: Mężczyzna, któremu się płaci, oraz Kamienne serce.
UCIECHA: Fanfary miłości, oraz Rycerz bez skazy.
SPLENDIT (Bogdanówka 2) Dzika orchidea, oraz chór cygański.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Władczyni miłości.
LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).
PALACE: Dziewczę z piekła, oraz Tajemnica kajuty okrętowej.

TEATR MAŁY rozpoczyna z dniem 1 sierpnia swą działalność przedstawieniami doskonałej komedji „Trzykrotne wesele“ z pp. Z. Barwińską, Rowińską, Dobrzańskim, Strzeleckim, Ratschką i Kierczyńskim na czele.

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „Rywali“, sensacyjnej sztuki amerykańskiej, która odniosła na naszej scenie bardzo wielki sukces, odbędą się dziś i jutro. Ceny biletów na te przedstawienia od 50 gr. do 3·50 zł. Od 1 sierpnia teatr Wielki będzie zamknięty, a to z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcyj.

LOPEK WE LWOWIE! Krukowski wraz z zespołem najlepszych sił teatru Qui Pro Quo i Tacjan Sisters, którzy zjeżdżają do Lwowa, urządza tylko 3 występy, a to 1, 2 i 3 sierpnia w sali Colosseum (dawniej teatr Nowości). Usłyszymy najlepsze „numery“ z statnich rewij Qui Pro Quo, pióra Hemara, Tuwima, Toma, Słomińskiego i inn. Przedsprzedaż biletów odbywa się w kinie „Kopernik“.

NA POSIEDZENIU KOMISJI TEATR przyjęto do wiadomości przedstawiony przez dzierżawców teatrów miejskich wykaz zaangażowanych sił aktorskich na sezon 1930-31, odroczono natomiast szczegółowe rozpatrywanie repertuaru na ten sezon. W dyskusji na temat zatrudnienia nie zaangażowanych aktorów oświadczył wiceprezydent Irzyk, że prezydjum miasta zwróci się w najbliższych dniach do zarządów miast prowincjonalnych w sprawie zorganizowania prowincjonalnego teatru objazdowego.

DR. WŁADYSŁAW HOJNACKI powrócił do Lwowa i ordynuje jak dawniej (Słowackiego 14) w chorobach kobiecych i chirurgji plastycznej. Godziny przyjęć niezmienione.

BARDZO BIEDNA MATKA. zupełnie bez środków do życia, zwraca się do ofiarnych matek z gorącą prośbą o podarowanie dla jej niemowlęcia zbędnego wózeczka i ewentualnie łóżeczka dziecinnego, oraz trochę bielizny. Z polecenia lekarza dziecko ma przebywać na powietrzu, a matka osoba chora i z

niedostatku wyczerpana nosić dziecka nie może. Administracja „Wieku Nowego“ z grzeczności wskaże adres proszącej.

PIERWSZY WSZECHPOLSKI ZJAZD GŁUCHONIEMYCH. W dniach 15, 16 i 17 sierpnia obradować będzie w Bydgoszczy wszechpolski zjazd głuchoniemych, który będzie pierwszym tego rodzaju zjazdem w Polsce.

SANATORJUM KASY CHORYCH. W związku z wiadomością, jaka ukazała się w prasie w sprawie budowy sanatorjum gruźliczego we Lwowie, Kasa chorych komunikuje, iż komisarz dr. Marczyński nietylko nie zamierza zaniechać budowy, lecz przeciwnie, dokłada wszelkich starań, ażeby budowę jak najwcześniej ukończyć i o ile to będzie możliwe, jeszcze w roku bieżącym oddać do użytku chorych ubezpieczonych. W związku z tem, w ostatnich dniach firma budowlana otrzymała polecenie przyśpieszenia tempa robót.

KONSENSY. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu udzielono konsensów Bazylemu i Annie Oleksom na bydowę domu jednopiętrowego na Bogdanówce przy ul. Okrężnej. Andrzejowi i Zofji Kocanom na budowę domy dwupiętrowego przy ul. Bocznej Kulparkowskiej, Leibowi Stenglowi na budowę domu jednopiętrowego przy ul. Lwiej. Zkoleji zatwierdzono szereg planów dodatkowych i zezwolono na nadbudowę budynku przy ul. Pilnikarskiej 6a. Udzielono Targom Wsch. zezwolenia na urządzenie w pawilonie francuskim djoram Lwowa, które pozostały z Pow. Wystawy Kraj., z tem zastrzeżeniem, że djoramy te pozostaną własnością miasta. Postanowiono wykonać zlecenie pomnika hetm. Jablonowskiego, stojącego na pl. Trybunalskim. Wreszcie zezwolono na bydowę dwu domów dwupiętrowych a to Karolinie Strożek przy ul. Pełczyńskiej, a Łukaszowi Hajwasowi przy ul. Wiatrakowej.

WYNAGRODZENIE BUCHALTERÓW. Wobec zamieszczonej w prasie codziennej wzmianki, że Związki Księgowych wysunęły żądanie ustalenia najmniejszej pensji dla buchaltera-bilansisty na 500 zł. miesięcznie, zarząd Polskiego Związku buchalterów-rzeczoznawców i bilansistów (Warszawa, Nowy Świat 3) podaje do wiadomości, że z uchwałą powyższą niema nic wspólnego i że na początku 1929 roku Związek opracował własną taryfę płac z minimum dla buchaltera-bilansisty 900 zł. miesięcznie, dla pomocnika zaś 450 zł. Taryfa ta ogłoszona została w nr. 1 „Buchaltera Polskiego“ z r. 1929.

(d.) **DJABLIK DRUKARSKI.** Wczoraj zamieściliśmy sprawozdanie z odbytej konferencji prasowej w Starostwie Grodzkiem, na której z przedstawicielami prasy pożegnał się pan starosta Klotz, przeniosiony na inne stanowisko służbowe. W sprawozdaniu tem przez pomyłkę wydrukowano, że na tej konferencji nie był przedstawiciel „Dziennika Lwowskiego“ zamiast „Dziennika Ludowego“, co niniejszem prostujemy.

(d) **PIBICIA.** Wczoraj o policje oparły się dwie sprawy pobicia, odnośnie do których sprawcy zostali aresztowani. Mianowicie zostali oddani do aresztów: Salomon Schindler, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za pobicie Markusa Kremera, mieszk. przy pl. św. Teodora 5, zaś Tomasz Drąg, zam. przy ul. Trzeciego Maja 5, za pobicie Karoliny Grzywacz przy ul. Sodowej 3.

(d) **KOŃ ZAGINĄŁ.** Frac. Ciurus, funkcjonarjusz kolejowy, zam. w Sygniówce Małej, zawiadomił policję, że zaginął mu koń, który wybiegł ze stajni. Jest to klacz, maści brunatnej, o długiej grzywie i takim ogonie, liczaca około 10 lat.

(d) **Z MIASTA.** Malarz pokojowy p. Gimpel, zam. przy ul. Gródeckiej 43, nadesłał nam sprostowanie tej treści: „Nie jest prawdą, jakobym Seidmanna skaleczył w rękę, natomiast jest prawdą, że Seidmann dnia 21 lipca br. mnie na ulicy Bema napadł i pobił, za co przeciw niemu wniosłem doniesienie karne. Zadraśnięcie ręki spowodował sobie sam Seidmann przypadkowo i następnie mnie fałszywie przed policją obwinił.“

(d.) **FAŁSZYWE BANKNOTY.** Niejaki Leizor Killerman, liczący 21 lat, zamieszkały stale w Drohobyczu, przyjeżdżał do Lwowa i tu rozmyślnie puszczał w obieg fałszywe banknoty 20-złotowe. Na tem policja przytrzymała Killermana i osadziła go w areszcie.

(d.) **ZNALEZIONO.** Posterunkowy Sochacki zdeponował w trzecim komisarjacie policyjnym przy ul. Balonowej świadectwo tożsamości osoby na nazwisko Wiktorji Śliwy. Posterunkowy Grzebyk zdeponował w piątym komisarjacie przy ul. Jachowicza torebkę dziecinną, zawierającą 1 zł. 20 gr., pasek, nici i ołówek. — Dr. Druckiewicz zdeponował w szóstym komisarjacie przy ul. Łąckiego torebkę damską, znalezioną na ul. Kopernika. Rozalja Hasenger zdeponowała w siódmym komisarjacie na głównym dworcu kolejowym kartę tramwajową Nr. 188 na wolną jazdę.

(d.) **WYPADEK PROF. DRA MACHEKA.** Onegdaj niejaki Ostrowski, jadąc motocyklem, potrącił na ulicy byłego rektora prof. dra Macheka, który doznał wskutek tego złamania nogi. Stan zdrowia dra Macheka wczoraj znacznie pogorszył się, a chorego odwiedził ks. arcybiskup Twardowski.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Fryderyk Taubeles, lat 30 i Ignacy Arnold Safran, lat 26 (ul. Źródlana l. 16) za oszustwa; Piotr Kaszczyszyn, lat 24, za przekroczenie dozoru policyjnego; Kazimiera Jackówna, lat 19, Schulim Wurm, lat 18, Stanisław Jakinal, Władysław Wysocki (ul. Pełtewna l. 41). Kazimierz Krzyszczak, malarz pokojowy z Barszczowic, Katarzyna Szybka, Michał Marjan Kwieciński, Krol Stawarski, Jakób Dörner i Michał Buczkowski, za włóczęgostwo; Olga Gawryk i Olga Omelanowska, prostytutki, ze względów sanitarnych; oraz Helena Grünfein (ul. Nenckiego l. 10) za żebranie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: A.T. Odpowiedź na nadesłane nam pytanie znajdzie Pan w „Kąciku kobiecym“ Wieku Nowego nr. 8726 z dn. 23 bm. na str. 12-ej

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 31. lipca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 31 LIPCA

zręcznie broni swych interesów.

Ożywia go **szlachetna ambicja** dokonania rzeczy wielkich.

Posiada on **wielką intuicję** i nią kieruje się w życiu, nie słuchając wskazówek logiki i nie zważając na zapatrywania swego otoczenia.

Prawy, gorliwy — posiada jednak niezwykle silne namiętności, lubi zmianę wrażeń i ugania się za sensacją.

Charakter jego jest szlachetny, sprawiedliwy, **pełen ufności i nadziei.** Jest to **umysł wyższy** — natura uduchowiona lub dążąca do osiągnięcia wyższych stadjów rozwoju.

Obdarzonym jest **wszechstronnemi zdolnościami,** zarówno umysłowemi, jak i artystycznemi, dzięki którym może osiągnąć uznanie lub dobre stanowisko.

Wogóle w sferze życia umysłowego może się odznaczyć i osiągnąć wyróżnienie.

Przepełnia go ognista siła czynu. Posiada zdolności w kierunku technicznym, a wogóle powiedzie mu się w każdym zawodzie który ma związek z ogniem.

Trzeba dodać, że jest to człowiek **dość skryty i raczej unika wystąpień publicznych.** A jednak — mimo to — jest **bardzo popularny,** cieszy się sympatją otoczenia a jego wpływy dają się odczuwać szeroko.

Doskonale umie bronić swych interesów. W życiu rodzinnem czekają go przykrości.

Jak wychować dziecko dziś urodzone?

Potrzebuje ono mocnej ręki i odpowiedniego wykształcenia — inaczej może popełniać rozmaite wybryki i popaść w nałogi, które ujemnie się odbiją na jego życiu i zdrowiu.

Wielka odpowiedzialność ciąży na rodzicach i wychowawcach, którzy mają do czynienia z takiem dzieckiem.

Nie należy go nigdy oszukiwać lub wprowadzać w błąd — obserwuje ono bowiem bardzo bystro wszystko co się dzieje dookoła niego i odznacza się niezwykle silnem poczuciem sprawiedliwości, a nieszczerość lub niekonsekwencja wychowawcy odbija się zaraz na jego charakterze i wówczas staje się takie dziecko zamknięte w sobie, przygnębione, chytre.

DNIA 31 LIPCA URODZILI SIĘ:

John Ericsson, konstruktor amerykański; Peter Rosegger, znany powieściopisarz niemiecki i v. Maltzahn b. poseł niemiecki w Waszyngtonie.

Jan Starża Dzierżbicki.

Zamach samobójczy

zniechęconego do życia.

Drohobycz, w lipcu.

(rl.) We wsi Zarzecze, powiat Bohorodczany, mieszka od dłuższego czasu rodzina Kweczerów, false Locker, żyjąc z drobnego handlu. Onegdaj młody Moses Kweczer, wróciwszy z miasta do domu, udał się do swej izby, gdzie w obecności rodziców wyjął nagle z kieszeni dużą butelkę esencji octowej, którą jednym haustem wypił.

Natychmiast przywołano lekarze, który stwierdził groźny stan i polecił desperata odwieźć do szpitala powszechnego w Drohobyczu. Stan jego jest prawie beznadziejny. Powodem zamachu samobójczego była prawdopodobnie niechęć do życia, z powodu niemożności poprawienia sobie bytu.

Kradzieże we Lwowie.

W nocy nieznany sprawca włamał się do kiosku Korneli Dmytrowskiej przy ul. Żółkiewskiego, z którego skradł większą ilość tytoniu i papierosów. Dmytrowska oblicza szkodę na 350 zł.

Pozatem wczoraj policja przytrzymała: Jakóba Neumana, bez zajęcia, zam. przy ul. Alembeków 10, za kradzież dwóch pierścionków złotych i zegarka na szkodę Bolesława Patyńskiego, zam. przy ul. Wałowej. Tak samo do aresztów dostał się Teodor Sudoł, liczący 19 lat, woźnica, zajęty w firmie Józefa Procka przy ul. Tercjarskiej 10. Skradł on Franciszkowi Bukowi przy ul. Gródeckiej 99 ubrania, a nawet na szkodę Wł. Zemka z Zagóreczka koło Bóbrki. Ponadto Sudoł dopuścił się oszustwa na szkodę Stanisława Rosickiego przy ul. Sykstuskiej 52. Wreszcie aresztowany został Juljan Slocki, liczący 21 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za wałęsanie się po głównym dworcu w celach kradzieży.

WIEK PRZYRODNICZY

BEZPŁATNY DODATEK DO № 8733 „WIEKU NOWEGO“

O ukąszeniu przez żmiję.

Żmijom, jak wszystkim wężom jadowitym, służy ich jadowite ukąszenie przedewszystkiem do zdobycia pożywienia. Małe zwierzę, mogące żmiji służyć za pokarm, uśmierca ona przez zastrzyknięcie mu jadu do krwi. Tylko w ostateczności, w wypadku, gdy żmija zostanie umyślnie, czy przypadkiem zaatakowana, kąsa ona również człowieka, którego wszakże pożreć nie może. Zdarzają się wprawdzie wypadki, w których żmija wślizguje się pod ubranie człowieka, o ile ten leży dłuższy czas bez ruchu. Taksamo zdarza się, że niektóre węże wpełzują do ludzkich domostw. Pochodzi to stąd, że żmija, będące zwierzęciem zimnokrwistem, tj. zwierzęciem o temperaturze ciała, dostosowującej się do temperatury otaczającego je powietrza, najlepiej się czuje w temperaturze od 35 do 37 stopni. Nic więc dziwnego, że zwabia żmiję — zwłaszcza w czasie chłodnych nocy — owo ciepło, które w otoczeniu człowieka się znajduje.

Mimo to, nie sprowokowana, żmija nie atakuje człowieka. I człowiek rzadko z umysłu zaczepia żmiję. Gdy jednak mimowoli nastąpi na nią, wówczas żmija gryzie. Ale i to niezawsze, gdyż żmija niechętnie trwoni swój jad. Kto jednak zostanie przez żmiję ukąszony, nie powinien tego lekceważyć, albowiem ukąszenie to pociąga za sobą bardzo poważne konsekwencje, a niekiedy i śmierć.

Przeciwko jadowi pszczół można się uodpornić, organizm może się doń przyzwyczaić. Bartnicy, których chleb powszedni stanowi uleganie ukłuciom pszczół, przyzwyczajają się do tego tak, że użądlenie przez pszczołę nie działa na nich inaczej niż ukłucie szpilką, chyba, że przez zanieczyszczone ranki do organizmu dostaną się bakterje. Tę odporność na użądlenie przez pszczoły mogą uzyskać ludzie normalni o zdrowej krwi.

Nikt nie próbował na podobnej drodze dojść do zdobycia odporności na jad żmij. — Wszelkie ukąszenie przez małą choćby żmiję, która niewiele tylko jadu wsącza w rankę jest dla człowieka zbyt niebezpieczne. Istnieją farmy, na których hoduje się żmije i inne węże jadowite w celu uzyskania odpowiedniego serum. Obsługa takiej farmy nie boi się brać całych wiązek żmij do ręki. (Rycina II). Ale ludzie ci nie dlatego nie boją się żmij, jakoby byli się do ich jadowitych ukąszeń przyzwyczaili — jak bartnicy do użądlenia przez pszczoły. Mają oni odpowiednie ubranie, które chroni ich przed ukąszeniami, i stąd płynie ich śmiałe obchodzenie się z jadowitemi gadami. Zresztą zapewniają oni, że ich żmije bardzo niechętnie ludzi gryzą, gdyż oszczędzają swój jad, aby go użyć dla uśmiercenia zdobyczy mającej zostać pożartą.

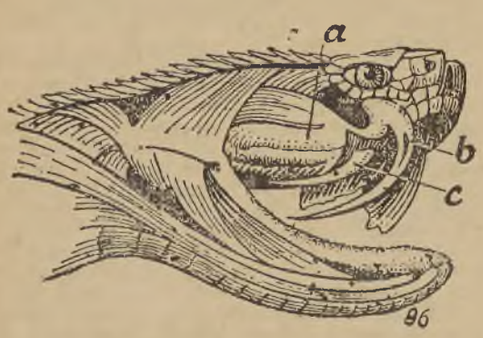

Głowa żmiji. a) gruczoł z jadem, b) ząb z kanałem przewodzącym jad, c) ząb zapasowy.

Jeden z dozorców w farmie służącej do hodowania jadowitych wężów. (Port Elisabeth, Afryka połud.

Próbowano z dobrym skutkiem imunizować zwierzęta przeciwko jadowitym ukąszeniom przez węże na tej drodze, że szczepiono im zrazu minimalne, później coraz większe dawki jadu wężowego. Zwierzęta poddane takiej procedurze uzyskiwały taką odporność, że dawka trucizny 200-krotnie wyższa od dawki, która normalnie jest śmiertelna nie wyrządzała im żadnej szkody. Z ludźmi nie próbowano takich zabiegów. Natomiast stosowano inny zabieg. Oto zaszczepiano ludziom serum uzyskiwane z krwi zwierząt, które poddawano opisanej wyżej immunizującej je procedurze. Krew takich zwierząt zawiera składniki zwalczające skutecznie jad gadów. Odpowiedni preparat sporządzony z takiej krwi wprowadzony do krwi człowieka uodporni go od ukąszenia, a z drugiej strony skutecznie leczy w wypadku ukąszenia.

Doraźne leczenie się po ukąszeniu przez żmiję powinno polegać na przewiązaniu powyżej ukąszonego miejsca, aby jad nie rozszedł się po całym organiźmie. Najlepiej po ukąszeniu w nogę ścisnąć silnie ręcznikiem lub bandażem udo. W udzie bowiem jest tylko jedna kość, gdy tymczasem w podudziu mamy dwie kości, wskutek czego ściśnięcie chustką podudzia nie zapobiega cyrkulacji krwi między kościami. Taksamo w wypadku ukąszenia w rękę należy ścisnąć ramię, a nie przedramię. Od czasu do czasu bandaż należy na chwilę poluźnić. Nadto należy rankę wyssać (o ile się niema otwartych ran na wardze lub w ustach), jad bowiem nie szkodzi gdy się dostanie do żołądka. Należy rankę przemyć, a nawet wypalić lub wyciąć (czystem narzędziem), aby zapobiec przedostaniu się jadu do krwi i limfy. Niektórzy radzą rankę przepłukiwać 3-procentowym roztworem chlorku wapnia, inni znów zalecają do tego celu amoniak, alkohol lub jodynę.

Pośpiech jest jaknajbardziej wskazany. — Pomoc lekarza powinna być jaknajprędsza. Najskuteczniejszym środkiem leczniczym jest zastrzyknięcie serum, sporządzonego w Paryżu w Instytucie Pasteura z koni immunizowanych przy pomocy jadów żmij. Na wypadek omdlewania pacjenta należy zastosować sztuczne oddechanie. Dobrze działa w tych razach zastrzyk kofeiny. Natomiast szkodliwem ma być podawanie ugryzionym przez żmije napojów wyskokowych. Niemiecki państwowy urząd zdrowia przestrzega przed tem.

O mannie biblijnej.

W roku 1927 została przez uniwersytet hebrajski w Jerozolimie zorganizowana ekspedycja, mająca na celu wyjaśnić podanie biblijne o mannie, którą Żydzi zbierali na pustyni. Ekspedycja ta znalazła na półwyspie Synai rodzaj wszy roślinnej żyjącej na krzewach zwanych tamaryskiem (Tamarix nilotica), która okazała się dawczynią manny. U wszy tych występuje na odwłoku kropelka cieczy o wielkości wahającej się od wielk. główki od szpilki aż do wielk. orzecha. Ciecz ta jest zrazu przeźroczysta i gęsta jak syrop; w krótkim czasie jednak zastyga ona i pokrywa w postaci białych kuleczek gałązki krzewów. Kuleczki te mają smak słodki i aromatyczny, przypominający miód. Wszy wspomniane wydzielają ową ciecz w ciągu dnia, w ciągu nocy ciecz ta ostyga, zatem najwłaściwszą porą dla zbierania „manny“ jest wczesny ranek.

Beduini zbierają tę mannę, jedzą ją i używają jej do słodzenia napojów. Manna ta tworzy się corocznie, okres manny rozpo-

Gałązka tamaryska z kulkami manny.

czyna się w drugiej połowie maja i trwa 1—2 miesięcy. W latach obfitujących w mannę może jedna osoba zebrać dziennie do 2 kg. manny.

Tak jak mszyce są dojnemi krowami mrówek, przez mrówki hodowanemi, tak wspomniane tu wszy roślinne są pod troskliwą opieką pewnego gatunku pająków.

Program radjokoncertów.

ŚRODA, DNIA 30 LIPCA 1930.

Lwów: Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gramof. 17.35 „Ukąszenie żmiji i walka z niemi“. 18.00 Koncert Ork. mandolinistów: 1. Walc cyganów. 2. L. Jessel: Intermezzo „Orszak ślubny róży“. 3. Z. Fibich: Poemat. 3. W. Prisowski: Dumka ukraińska Nr. I. 5. Namysłowski: Wąsal — mazur. 6. P. Ockaric: „Habanera“. taniec hiszpański. 7. Romanse cygańskie. 8. Tańce. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof. 19.20 Najdawniejszy kodeks karny. 19.45 Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert solistów: 1. a) Mozart-Bussini: Andantino z 9-tego koncertu, b) Frescobaldi: Arja z warjacjami „La frescobalda“, c) Mozart: Sonata A-dur. — 2. a) Buito: Arja z op. „Mefistofeles“. b) Mascagni: Arja z op. „Amico Fritz“, c) G. Puccini: Arja z op. „Tosca“. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Dalszy ciąg koncertu: 3. a) Bajardi: 1) Fantaisie Impromptu, 2) Scherzo; b) Albenis: 1) Cordoba, 2) Navarra, 3) Seguidilla. 4. a) P. Mascagni: Arja z op. „Rycerskość wieśniacza“, b) G. Puccini: Arja z op. „Madame Butterfly“. 22.00 Felj. „Powrót do portu“. 22.15 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna z „Bagateli“.

CZWARTEK, DNIA 31 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gramof. 17.35 „Poco płacimy podatki i co o nich każdy wiedzieć powinien“. 18.00 Koncert solistów: 1. Vivaldi: Koncert G-moll. 2. W. A. Mozart: Arja „Quis degno“. 3. a) Czajkowski-Kreisler: Andante cantabile, b) Poldini-Kreisler: Poupee valsante, c) Czajkowski-Burmester: Pieśń neapolitańska. 4. a) Alnès: Pieśń skandynawska, b) Rachmaninow: Sen. 19.00 Rozmaitości i komunikat Ligi S. G. 19.20 „Jak Klonowicz wierszami płynął do Gdańska“. 19.45 Giełda rolnicza. 20.15 Koncert wieczorny. 21.30 Słuchowisko p. t. „Mów mi wuju“. 22.00 Felj. p. t. „Oszuści na wielką skalę. 22.15 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

Sport.

MIĘDZYKLUBOWE MISTRZ. TENNISOWE POLSKI.

W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w tennisie odbyło się ostatnio w Krakowie spotkanie między drużynami KTK (Katowice) i AZS. (Kraków). Zwycięstwo odnieśli Krakowianie w stosunku 5:2.

Sensacja była doskonała forma Wittmana, który zdobył dwa punkty dla Katowic, bijąc również Horaina. Wyniki: Wittman (KKT) — Konopka (AZS) 6:0, 6:0; Wittman — Horain (AZS) 6:1, 6:2; Horain — Steinert (KKT) 6:2, 6:1; Konopka — Steinert 6:4, 5:7, 6:3; Jędrzejowska (AZS) — Stephanówna (KKT) 6:2, 6:2; Horajn. Czyżowski (AZS) — Steinert, Wittman 6:2, 6:4; Jędrzejowska, Konopka — Stephanówna, Steinert 6:0, 6:0.

W ten sposób zakwalifikował się AZS krakowski do półfinału, w którym spotka się z Legją warszawską. W drugim półfinale walczą AZS Poznań) i LKT (Lwów). To ostatnie spotkanie odbędzie się z początkiem sierpnia we Lwowie.

Mistrzem drużynowym Polski w tennisie jest ŁLTK (Łódź), który w myśl obowiązujących przepisów w rozgrywkach udziału nie bierze, lecz odrazu wchodzi do finału.

SPRAWY GOSPODARCZE.

PRZEMYSŁ FRANCJI NA TARGACH WSCHODNICH. Od roku 192›, t. j. od lat pięciu, po raz pierwszy dochodzi znów do skutku organizacja zbiorowej grupy francuskiej na Targach Wschodnich we Lwowie z okazji ich dziesięcioletniego jubileuszu. Reprezentatywna zbiorowa grupa jako odrębna całość o jednolitym charakterze regjonalnym. Reprezentowane będą wyłącznie północno-francuskie okręgi przemysłowe Roubaix-Tourcoing i Lille. Skład grupy francuskiej utworzony będzie w ten sposób, ażeby dawał możliwie kompletny obraz produkcji przemysłowej północnej Francji, która wogólności po raz pierwszy stara się na tej drodze nawiązać z rynkiem polskim stosunki handlowe.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM w okresie ostatnich kilku tygodni nie polepszyła się. Obroty przedsiębiorstw budowlanych porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku znacznie spadły. Zwiększenie funduszów budowlanych w Banku Gospodarstwa Krajowego nie zdołało skompensować uszczuplenia sum budżetowych Państwa na cele budowlane. Położenie cechuje nadal brak robót i mała liczba rozpisywanych przetargów, przy znacznej niepewności rynku. Jest rzeczą charakterystyczną, że wbrew oczekiwaniom większość przetargów budowlanych przypadnie zapewne znów na koniec lata.

TARGI I WYSTAWA RZEMIOSŁ W RÓWNEM. W dniu 31 sierpnia b. r. otwarte zostaną w Równem Targi Równieńskie i Wystawa Rzemiosł. Targi, oraz wystawa trwać będą do dnia 7 września b. r.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA W MONTEVIDEO.

Półfinałowe spotkania w mistrzostwach piłkarskich świata przyniosły naogół wyniki niespodziewane. Urugwaj zwyciężył Jugosławję w stosunku 6:1, prowadzące już do pauzy 3:1. Dopiero w tym meczu wykazali zwycięzcy amsterdawskiej Olimpjady swe wysokie walory. Szybka i bardzo precezyjna ich gra zaskoczyła Jugosławję. która mimo bardzo ambitnej i ofiarnej gry nie potrafiła zmniejszyć rozmiarów swej klęski.

W drugim półfinale Argentyna rozgromiła Stany Zjednoczone 6:1 (1:0). Również i ten wynik stanowi sensację, gdyż Stany Zjednoczone uchodziły dzięki swej dobrej formie za faworyta mistrzostw.

W finale mistrzostw spotkają się zatem Urugwaj i Argentyna, natomiast Jugosławja i Stany Zjednoczone walczyć będą o trzecie miejsce.

NOWY TARG OGNISKIEM TURYSTYKI LOTNICZEJ TATR.

Za dni parę uzyska Zakopane, nasze największe uzdrowisko Polski, połączenie lotnicze z całym krajem oraz zagranicą przez otwarcie pierwszego w Polsce lotniska turystycznego w Nowym Targu, skąd wygodne autobusy, będą odwozić turystów i sportowców lotników do Zakopanego.

Komitet Wojewódzki LOPP w Krakowie oraz Komitet powiatowy LOPP w Nowym Targu, zabiegają usilnie, aby w ślad za otwarciem lotniska, jak najszybciej uruchomiono pierwsze taksówki lotnicze do Nowego Targu z Krakowa, skąd na wezwanie będzie można w każdej chwili odbyć lot do Nowego Targu, względnie lot turystyczny nad Tatry.

Na uroczystość otwarcia i poświęcenia lotniska przybędą również ministrowie: robót publicznych i lotnictwa Francji, którzy w dn. 2 sierp. bawić będą w Krakowie. W związku z tem przybędą prawdopodobnie do Nowego Targu min. komunikacji inż. Kühn, przedstawiciele władz lotniczych, wojskowych i cywilnych.

Nowo zbudowane lotnisko ma kształt koła o promieniu 600 m. podejścia ze wszystkich stron i pod tym względem przewyższa najlepsze lotniska turystyczne w Szwajcarji.

LEDUC ZWYCIĘZCĄ TOUR DE FRANCE.

Olbrzymia impreza kolarska, ciesząca się ogromnem zainteresowanie całego świata — Tour de France — została wczoraj zakończona Zwycięstwo odniósł faworyt Leduc w czasie 172 godzin. Drugie miejsce zdobył Włoch Guera. Mistrz równin Pellisier zajął 9 miejsce. W klasyfikacji państwowej pierwsze miejsce zdobyła Francja.

KOMUNIKATY

LKS. Lechja organizuje w niedzielę 3 sierpnia wycieczkę sportowa do Przemyśla na zawody Lechja — Polonja. Zniżka kolejowa zapewniona. Informacje i zgłoszenia w sekretarjacie klubu między godz. 7—8'30 przy ul. Rutowskiego 23. III. p.

Dalszy ciąg nadzwyczajnego walnego zgromadzenia ŻKS. Hasmonea odbędzie się we wtorek 5 sierp. o g. 8-ej wiecz. bez względu na ilość obecnych, w lokalu Żyd. Tow. lit.-art., ul. Rutowskiego 23. I. p.

Lwowskie Tow. Rybackie miłośników sportu wędkowego, zawiadamia, że Lwowski Urząd Wojewódzki, na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa, zarządziło, by uprawiający sport wędkowy wykupili w jak najkrótszym czasie książeczki rybackie. Informacje w tej sprawie udziela sekretarjat we wtorki od g. 19—20 w lokalu przy ul. Gródeckiej 2b.

Z kraju.

Drohobycz, w lipcu.

(hl) **STRAJK ROBOTNIKÓW WODOCIĄGOWYCH ZLIKWIDOWANY.** Strajk robotników, zajętych przy budowie wodociągów w Drohobyczu, został zlikwidowany. — Strajkowało 65 osób przy ogólnej liczbie 96 robotników, pracujących przy układaniu sieci rurowej na odcinku Wojtowskiej Góry. — Strajkujący domagali się podwyżki płac, która po części została im przyznana, tak, że robotnicy w spokoju powrócili do pracy. W krótkim czasie był to już drugi strajk. Poprzednio strajkowali robotnicy zatrudnieni przy budowie zbiornika w Urożu, o czem wówczas pisaliśmy.

(hl) **ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W BORYSŁAWIU.** Władze bezpieczeństwa w Borysławiu, powiadomione o przygotowaniach komunistów w Zagłębiu naftowem, dokonały wśród nich licznych rewizyj, w rezultacie czego aresztowano szereg komunistów, między innymi Lorkę Neger, Samuela Leisera i Kalmana Negra. W wyniku skrupulatnych poszukiwań znaleziono również bibułę komunistyczną i ulotki, które skonfiskowano. Aresztowanych komunistów oddano do dyspozycji władz sądowych w Samborze.

NIE BĘDZIE WIĘCEJ ZBIÓREK ULICZNYCH. Starostwo powiatowe w Drohobyczu podaje do wiadomości, że wobec przeciążenia społeczeństwa różnego rodzaju zbiórkami i kwestami, oraz wobec przeprowadzenia już w br. bardzo znacznej ilości kwest i zbiórek, więcej zezwoleń na tego rodzaju imprezy udzielać nie będzie.

TEŚCIOWA W OPRESJI. Niejaka Katarzyna Welgusz, zamieszkała w Drohobyczu, w czasie sprzeczki poparzyła wrzącą wodą teściowę swą Emilję, która wskutek tego odniosła niebezpieczne rany. Sprawczynię policja przytrzymała.

Z Cechu mistrzów fryzjerskich.

(!!) Dn a 27 b. m odbyło się w sali Związku Cechów przy ul. Kościelnej, zwyczajne walne zebranie członków cechu mistrzów fryzjerskich we Lwowie pod przewodnictwem starszego cechu p. Adolfa Perlmuttera, przy udziale około 100 członków.

Po przyjęciu protokołu, odczytanego przez sekretarza p. Zygmunta Dornhelma, wyczerpujące sprawozdanie z czynności Zarządu przedstawił przewodniczący, akcentując, że dzień 7 czerwca 1927 r. był dniem przełomowym, gdyż rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej dokonało zupełnego przewrotu, zniosło bowiem cech przymusowy, a wprowadziło cech wolny. Inowacja ta nie wpłynęła dodatnio na sprawy zawodowe. Mimoto, przy dobrej woli, uczciwości, energji, dokonano w cechu mistrzów fryzjerskich bardzo wiele, w szczególności nie należy przeoczyć korzystnie załatwionej sprawy biura pośrednictwa pracy.

Niestety, sprawy święcenia niedzieli nie można było doprowadzić do korzystnego załatwienia, jest jednak uzasadniona nadzieja, że z czasem sprawa ta, dla zawodu tak słuszna i ważna, dozna u sfer miarodajnych korzystnego uwzględnienia.

W końcu sprawozdawca podziękował członkom zarządu i członkom cechu za ofiarną współpracę, która zdziałała, iż cech ten jest jednym z najpoważniejszych cechów.

Sprawozdanie z czynności Zarządu i kasowe przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i na wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie udzielono Zarządowi absolutorjum i wyrażono mu wogóle uznanie, w szczególności zaś wyrażono najwyższe uznanie starszemu cechu p. Adolfowi Perlmutterowi.

W dalszym ciągu uchwalono preliminarz budżetu do końca b. r. a to w dochodach i wydatkach w sumie 1950 zł.

Dokonano wkońcu wyborów do Zarządu w tajnem głosowaniu. Na głosujących 84 członków otrzymał p. Zygmunt Dornhelm na starszego 62 głosy, a p. Jakób Gottfried 20 głosów. Starszym cechu wybrany tedy został p. Zygmunt Dornhelm, następnie podstarszymi zostali wybrani pp. Karol Grünberg i Ignacy Koffler, zaś członkami Zarządu pp. A. Berger, Sz. Blaustein, El. Braun, S. Bürger, G. Eichman, J. Lempert. J. Lercher, Z. Nadel, M. Neuwelt, Sz. Oczered, Ed. Poleiner i Em. Schwarz. Jako zastępcy członków Zarządu wybrani zostali pp. J. Backfein, W. Eksler, D. Farb, B. Stein, M. Wald i I. Zimmer. Skład komisji rewizyjnej tworzą pp. A. Perlmutter, E. König-Czechowicz i A. Bank. Sąd polubowny stanowią pp. A. Perlmutter i S. Blaustein.

Kącik humorystyczny.

— Już mija rok, jak zmieniłem koszulę!
— Zamień się ze mną!

Śmierć od ukąszenia muchy.

Zamieszkała w Swieciu pracownica miejscowej Kasy Chorych, Antonina Garbaczowa, wskutek ukąszenia muchy w koniec nosa nabawiła się zakażenia krwi i po dwu dniach choroby zmarła.

Smutna statystyka.

Blisko półtrzecia miljona ślepych na świecie.

Postępy higjeny i sztuki medycznej sprawiły, że liczba niewidomych zmniejsza się z roku na rok. Ale mimoto, według statystyki prowadzonej przez jednego z lekarzy niemieckich, kula ziemska posiada 2,390.000 niewidomych, czyli na każdych 100 tysięcy widzących przypada 136.3 niewidomych.

Na czele wszystkich krajów świata kroczy w tej smutnej statystyce Egipt, w którym na każdych 100 tysięcy mieszkańców wypada 1.325 niewidomych. Przyczyniają się do tego fatalne warunki higjeniczne, oraz klimat, sprzyjający wszelkim chorobom w owej ojczyźnie „egipskiego zapalenia oczu“.

Po Egipcie następuje Cypr (730 niewidomych na 100 tysiecy mieszkańców), a dalej Chiny (500), Rosja (200) i Indje (142).

W krajach o wyższej kulturze ten stosunek przedstawia się znacznie pomyślniej. Anglja ma 73 niewidomych na 100 tysięcy mieszkańców, Francja 71, Stany Zjednoczone 62, Niemcy 61, Holandja 46, Belgja 44.

300-lecie pierwszej gazety francuskiej.

(xy) Pierwszym francuskim wydawcą dziennika był Teofrast Renandot, który w roku 1630 wpadł na pomysł wydawania gazety. Spotkał go ten sam gorzki los, co wielu jego późniejszych kolegów zawodowych: umarł w nędzy i pochowano go na cmentarzu biednych w Paryżu. Pierwszy dziennik, wydawany przez Renandota, wychodził codziennie za panowania króla francuskiego Ludwika XIII-go i nazywał się „Gazette“. Egzemplarze tej gazety przechowywane są staranie w Bibliotece Narodowej w Paryżu.

Renandot był z zawodu lekarzem i porzucił swój zawód, aby „ludziom wykształconym“ podawać najnowsze wiadomości z świata.

W pierwszym numerze „Gazette“ zamieszczone było następujące doniesienie: „Król perski oblęga miasto Dille, o dwa dni podróży od Babilonu. Wojsko jego składa się z 15 tysięcy jeźdźców i 50 tysięcy strzelców. — W Dille zamknął się satrapa północnej prowincji Persji z kilku tysiącami buntowników. Szach skazał ich wszystkich na śmierć“.

W pierwszych miesiącach swojej egzystencji „Gazette“ cieszyła się poparciem potężnego kardynała Richelieu'ego. Potem wstrzymał kardynał wszelkie zapomogi i „Gazette“ przestała wychodzić.

Zapiski.

„ŚWIAT KOBIECY“. Treść Nr. 15. Kazimiera Alberti: U przyjaciół na południu; Henryk Balk: Przebudzenie, Rozmowa (wiersze); Janina Osińska: Dzień nieporozumień; Lila Wróblewska: Z pobytu na studjach w Belgji; Helena Filochowska: Karjera Maniusi Dupont; Pani z prowincji: Prowincja jest w modzie; Efeb: Z higjeny i kultury ciała; Cailler-Sobańska: Ploteczki o modzie. Kącik praktyczny, gospodarstwo domowe i t. d. Prze piękne modele mód przyciągają oczy pań i zachęcają do praktycznego szycia w domu wobec niezawodnych krojów „Świata Kobiecego“.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
1 „ „ „ „ w tekście . . . . . „ 0·80
1 „ „ „ 87 „ za tekstem . . . . . „ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo . . . . . „ 0·20
„ drobne dla poszukujących pracy — słowo . . . . . zł. 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . „ 1·00
„ „ niedzielę najmniej. . . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — ordynuje: LWÓW, **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wejście Sobieskiego l. 2
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51—68. 3658

LEKARZ DENTYSTA
Dr. KLARA GRIFFLOWA
ord. w chorob. jamy ustnej i zębów. **Kraszewskiego 11.** I. p. tel. 35-03 w godz. 9-1 i 3-6. 3609

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH I AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobieskiego l. 9,
telefon 31-99 — przyjmuje całodziennie. 3902

Specjalista akuszer, ginekolog, operator
Dr. Jan Kilar 88968
Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

2500 zł. miesięcznie
i więcej zarobią tylko energiczni a bezwzględnie uczciwi zastępcy rejonowi w całej Małopolsce. Artykuł bezkonkurencyjny. — Wymagane zabezpieczenie za wzór 600 złotych. — Oferty: Skrytka pocztowa 141, Lwów. 32146

WĘGIEL
KOKS, NAWOZY SZTUCZNE, ZBOŻE SIEWNE
dostarcza 32067
Jan Mikuszewski
Lwów, Kilińskiego 1.

LOKALE

POKÓJ elegancko urządzony komfortowy do wynajęcia, Konopnickiej 10, III. piętro. Zgłoszenia między 1—2, 7—8. 4080:

POKÓJ nieumeblowany. — Jako lokator. Pierwsze piętro. Listopada. Korzystnie do wynajęcia. — Centralna Agencja, Kopernika 14. — 32170

UMEBLOWANY frontowy pokój osobne wejście przy żydow. rodzinie. Rema 31 wejście z Magazynowej 1/II. 32169:

SZUKAM pokoju z osobną kuchnią nieumeblowanego od gospodarza w dzielnicy Łyczakowskiej. Zgłoszenia „Emera“ „Rnch“, Kilińskiego 1. 32164

POKÓJ umeblowany z łazienką osobny dla samotnych wolny: Głęboka 16, drzwi 12 2—6. 32166

POKÓJ umeblowany osobne wejście wolny, Kadecka l. 6, II. p. na prawo 3—6. 32167

POKOIK umeblowany elektryka, centrum wolny. — Grodzickich 1, drzwi II. — 32165:

Wolne posady

FACHOWĄ pannę do obsługi gości oraz starszą podkuchenną i dziewczynę do kuchni, poszukuje Mleczarnia Lwowianka, Sienkiewicza l. 9. Zgłoszenia między 4 a 5. 32018

ZWIEDZENIE kursów szoferskich inż. Juhrego Lwów, Kopernika 54, przekona każdego że są to największe i rzeczywiście fachowo prowadzone kursy dla zawodowców w Małopolsce. Własne warsztaty, sala wykładowa, garaże na miejscu. 31504

POKOJOWĄ z szyciem, — cerowaniem, prasowaniem, potrzebna. Pl. Dąbrowskiego 8, Listwanowa, między 4 a 5 popoł. 32031

INŻYNIER FROM, kursy kierowców samochodowych i motocyklowych Lwów, ul. Lelewela 3, przy Akademickiej telefon 81—71. 30741

POSZUKUJEMY rutynowanych organizatorów do naszego działu losowego za stałą gażą i prowizją. Zgłoszenia: Powszechna Unja Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8. 31131

POSZUKUJĘ się dziewczynki do nauki. Pracownia gorsetów „Hygjena" R. Körner, Pasaż Mikolascha. 31990

POSZUKUJĘ pomocnika fryzjerskiego lub starszego praktykanta, całe utrzymanie, boczne dochody, — umowa ustna. Ehrenzweig Sądowa Wisznia. 31989

UCZNIA do nauki elektro instalacyjnej przyjmie firma Watt, pl. Smolki l. 4; 31991

POSŁUGACZKA potrzebna dom katolicki. Jabłonowskich 32, oficyny, III. p. na prawo. 32124:

UCZNIA do nauki stolarstwa poszukuję. Lwów, ul. Skarbkowska nr. 32, Pracownia. 32128:

ZDOLNEGO fryzjera działu męskiego (strzygacza) oraz praktykantkę przyjmie Bystroń, Fredry l. 6; 32152:

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z dobremi świadectwami, przyjmie zaraz Ladrowa — plac Bernardyński nr. 15; 32155:

POSZUKUJĘ praktykantki do salonu fryzjerskiego. — E. Schwarz, Boimów nr. 4 32157:

POSZUKUJĘ praktykanta Rosenstreich, Słowackiego nr. 6, galanterja. 32145:

PRZYJMĘ chłopaka do terminu szewskiego. Szeptyckich 1, Matykiewicz. — 32147:

CHŁOPIEC rzeźnicki z po czątkami zostanie przyjęty Skład wędlin Urban, Bogdanówka 2. 32150:

KUCHARKA z długoletnie mi świadectwami, dobrze polecona. Zgłoszenia: Gelehrter, Hofmana nr. 3 — od 2—3. 32141:

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej kucharki z poleceniami. Zgłoszenia: Rotter, — Farbiarnia, Sykstuska 20; 32142:

POTRZEBNA uczciwa dochodząca do małej rodziny za dobrem wynagrodzeniem Stryjska 36, mieszkanie 7; 32130:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobre świadectwa, potrzebna od zaraz. Hahnowa — ul. Ubocz 2 B — (boczna Łyczakowskiej). 32091:

INKASENTA energicznego o ile możności emeryty — poszukuje się. Listy pod Z. G. do Admin. Wieku. 32093:

SKRZYPEK, pianista (ka) potrzebni. Restauracja ul. Potockiego 22. 32094:

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje 3-ch panów i 4-ch pań dobrze prezentujących się w charakterze podróżujących za wysoką prowizją ewentualnie stała pensja. Zgłoszenia osobisto wraz z dokumentami, Sykstuska 52, II. p. na lewo. 32096:

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem i dobremi świadectwami potrzebna od zaraz do 2 osób. Rotter, Kopernika 52. 32079:

500 ZŁOTYCH miesięcznie, zarobić mogą panie i panowie przez sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego. Zgłoszenia osobiste: Spedytor Luft, Zygmuntowska 11. 32102:

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje — freblanki, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie. 32110

PODRĘCZNA zostanie przyjęta i dziewczynka do nauki. Asnyka 7, III. piątro w podwórzu. 31910:

ZDOLNĄ samodzielną dziewczynkę do nauki, poszukuje pracownia sukien — Szajnochy 3, I. p. 32136:

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 31914

NOWOŚĆ! Nowe siły mężczyznom daje aparat liliputański „Amour". Piszcie po prospekta S. S. K. — Skrytka poczt. 53, Nadwórna, Mł. Polska. 3979

WYNAJMĘ parcelę pod ogród lub skład materjałów, Listopada 53. Wiadomość: Bulgiewicz, Kwestura Uniwersytetu. 31837

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. **Na Błonie 2** (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. — Przyjmuje bez przerwy przez całe wakacje. 3574

POTRZEBNY chłopak do lat 14 do nauki. Sklep spożywczy Kochanowskiego nr. 22. 32055:

UCZNIA katolika do kuśnierstwa poszukuje Sichler, plac Halicki 14. 32060

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna bez gotowania. Mikołaja 11, drzwi nr. 11. 32070:

CHŁOPCA do nauki przyjmio dentysta Jakób Diener, Lwów, ul. 3-go Maja nr. 8, I. p. 32071

POSZUKUJĘ dziewczynkę piętnastoletnią do sprzedaż ywody sodowej. Bliższa wiadomość: Schreier, Słoneczna 21. 32076:

CHŁOPCÓW do nauki bla charstwa przyjmę. Ulica Zyblikiewicza 13. 32034

AGENTÓW solidnych w każdej miejscowości, poszukuje poważna firma celem wprowadzenia nowego bardzo pokupnego środka domowego. Wysoka prowizja dobry zarobek pewny. — Reflektujemy tylko na ludzi pracowitych. Zgłoszenia „Wuto" Lwów, I. skrzynka poczt. 312. 32085:

DOCHODZĄCĄ do wszystkiego z dobrem gotowaniem przyjmę; Gottliebowa, plac Strzelecki 3. 32168:

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa i tokarstwa poszukuje Unja Strażacka, fabryka sikawek, Pijarów 36 32171

Zdrojowiska

OKOLICA ROZŁUCZA do wynajęcia **pokoje z utrzymaniem.** Informacje: Obozowa 6, drzwi 7, od 3—4. 4027

DWU OSOBOWE pokoje w górzystej okolicy z utrzymaniem, 5 zł. dziennie od osoby. Dworzec i poczta w miejscu. Kurkowa — Strzylki. 31751

ROZMAITE

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Józafata nr. 3, parter. 31824

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 9 drzwi 2 parter. 29626

AKUSZERKA Waguerowa. przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 29642

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże 29644

TANIO suknie, szlafroczki, bluzki, swetery, kołnierzyki, pończochy, bieliznę, fartuchy gospodarskie, garderobę dziecięcą poleca Szekalska, Halicka 12, I. piętro. 31604

KONCESJA solna, blisko Lwowa do wydzierżawienia. Wiadomość: Nafciarnia, Zyblikiewicza nr. 5; 32132:

POSZUKUJĘ spólnika do samodzielnego prowadzenia dobrze rentownego artykułu chemicznego. — Wkład mały. Wyszyński, Lwów, Rutowskiego 16. 32078:

POSZUKUJĘ spólnika z większym kapitałem, celem wspólnego prowadzenia urządzenia Kina w ruchliwej dzielnicy. Powodzenie zapewnione. Zgłoszenia pisemne Dr. Schwetzer — Lwów, pl. Bernardyński 2 32083:

KUFRY, walizki, torebki, farbuje na wszystkie kolory Barasz, pl. Bernardyński 2. 31917:

SPRZEDAM gospodarstwo około 4 i pół morgów — wraz ze zbiorami, dom — spichlorz, piwnica, sajnia. miejscowość przystępna; — kościół, szkoła w miejscu, Stacja kolejowa Kutkorz. Cena wedle umowy. Wiadomość: Burzyński, wieś Maruszka poczta Kutkorz. 32117:

DRZWI kilka sztuk krzyżowych i dwuskrzydłowych z okuciem, wraz z futrynami, w zupełnie dobrym sanie zaraz sprzedam. Ul. Zadwórzańska 58. 32118:

PRASĘ Hedrauliczną dużą, szlifierkę silną dwustronną zagraniczną — okazyjnie sprzedam. Oglądać: Lwów, Zadwórzańska 58. 32119:

KOCIOŁ parowy rurkowy, stojący pow. ogrz. 18 met. C atm. w zupełnie dobrym stanie, sprzedam. Pisemnie Lwów, skrytka poczt. 163; 32120:

OKAZYJNIE do sprzedania bibljoteka mahoniowa, Biedermayer. Marcina l. 4; 32123

SPRZEDAM lub wynajmę dom, d wapokje, kuchnia, na Persenkówce wraz z frontową arcelą budowlaną Wiadomość: Kiosk naprzeciw Elektrowni dla J. F. 32108:

SPRZEDAM gospodarstwo 12 morgowe z inwentarzem żywym i martwym, dom, stajnie, stodoła, dwa konie dwie krowy, trzy jałówki, buhaj, maszyny rolnicze i plony tegoroczne. Okolica bardzo ładna, wieś 1 i pół klm od stacji Kutkorz. — Cena na miejscu. Tomasz Janik, wieś Maruszka poczta Kutkorz. 32109:

KUPIĘ instrument busolowy. Listy z podaniem ceny pod „Inż. T. S." do Adm. Wieku. 31986

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy Piłsudskiego 11. 31022

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze **Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-93.** 3631

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych Wank, plac Marjacki l. 5, I. piętro. 3583

OKAZJA! Sprzedaż parcel w Zimnej Wodzie na dogodne warunki. Zgłoszenia Józafata 9, p. Kaznowski, pracownia obuwia. 32004

CUKIERNIA przy głównej ulicy z powodu wyjazdu do sprzedania. Listy pod „Dobrze prosperująca" do Adm. Wieku. 31985

Brzytwy z gwarancją

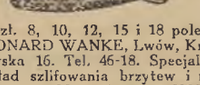

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 3503

ADMINISTRACJA dóbr i lasów w Barszczowicach pod Lwowem, ma do sprzedania około 15 m. sześć. kloców jesionowych, dług. 3—4 m., średn. 28—40 cm. 31909

KAMIENICA dwu piątrowa, z wolnem mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Głowackiego nr. 30. 31976

KUPIĘ piękne parkiety 90 m. kw. Oferty pod „Parkiety" Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legjonów 1. 32159:

PARCELE budowlane — Zimna Woda, niebywałe ceny. Szeptyckich nr. 3 — Sękiewicz. 32144

FORTEPIAN do sprzedania. Zadwórzańska 21 I. p. 32135:

DOM z ogrodem, cały wolny, do sprzedania. Lewandówka ul. Srzlecka nr. 6; 32069

SPRZEDAM dom, Droga Wulecka 27 obok rogatki, Malinowski. 32086

GRUNT pod budowę przy drodze pasiecznej, naprzeciw boiska Hasmonei do sprzedania całość lub częściami. Adwokat Korytko, Łyczakowska 3. 32112

WIRÓWKI, stan bardzo dobry na 600, 200 i 100 litrów oraz kilka cechowanych miernikow okazyjnie sprzedam. Wiadomość Małopolska Ajencja Reklamowa, Chorążczyzny 7. 32134

GOSPODARSTWO rolne w dużem mieście powiatowem 10 morgów. Dom murowany, dachówką kryty. Stajnie, stodoła. Sad, pasieka. Cena 40.000 złotych. Wkład około 20.000 złotych. Sprzeda Centralna Agencja Kopernika 14. Lwów. 32172

FORTEPIANY od 950 zł. oraz pianina zagraniczne, znakomite, prawdziwie kupujący ma obecnie sposobność nabyć najkorzystniej lub zamienić za umówioną dopłatą. Kopernika 26 Sklepiarski. 32174

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam lub zamienię za zniszczone pianino za dopłatą. Listy do Adm: Wieku pod „Zagraniczny". 32072:

Posad poszukują

OBEJMĘ posadę kierownika Kółka Rolniczego od 1. września, mogę złożyć kaucję. Posiadam 10 letnią praktykę i pierwszorzędne świadectwa. Listy do Adm. Wieku pod „Fachowa siła p". 4033

INTEL. młoda osoba, lat 20, poszukuje posady do mleczarni, kawiarni lub cukierni od zaraz, może być na wyjazd. Wiadomość Lindego l. 3, pracownia szklarska. 32121:

POSZUKUJE posady młoda, dobrze się prezentująca panna, lat 20, za sprzedawczynię do jakiegokolwiek sklepu, może być na wyjazd. Listy do Admin: Wieku pod „Praca". 32122:

SIEROTA z zakładu, poszukuje posady do dzieci. Listy pod „Wychowanka" do Adm. Wieku. 32113:

SŁUŻĄCA bardzo uczciwa, spokojna, poszukuje do dwóch, trzech osób miejsca w spokojnym domu. Listy pod „Długoletnie świadectwo" do Administr: Wieku. 31977:

MŁODA panienka szuka posady kasjerki lub sprzedawczyni w handlu galanteryjnym lub bławatnym. Zgłoszenia: A. Jankowska, ul. Cłowa 14. 32138

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa ze znajomością buchalterji ameryk., biegła maszynistka z język. polsk. i niem. poszukuje posady od 1-go sierpnia lub później. Zgł. do Adm. Wieku pod „Biuralistka" (P) 4076.

POSADY maszynistki - korespondentki poszukuje rutynowana biuralistka z językiem polsk. i niem. — Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Zaraz". (P) 4073.

Małżeństwa

URZĘDNIK przystojny — lat 35, posiadający większe mieszkanie, komfort — poślubi osobę przystojną pannę lub wdowę, posag wymagany. Listy skierować Lwów, Skrytka 231 — Główna poczta. 32058:

BLONDYNA, lat 20, niezależna, pozna parę na poważnem stanowisku do lat 35. Listy pod „Janetka" do Adm. Wieku. 32100:

SZATYNKA lat 25, mająca mieszkanie 2 pokojowe — w śródmieściu, kilka tys. złotych. z braku znajomości pozna mężczyznę do lat 35 na wyższem stanowisku rządowem. Listy pod „Solidarność" do Admin: Wieku. 32099:

URZĘDNIK l. 29 dobrze sytuowany na rządowym stanowisku, pragnie poznać kobietę młodą, przystojną, elegancką, niezależną w celu matrym. Listy do Adm. Wieku pod „Urlop". 30694.

SZATYNKA lat 32, pozna szlachetnego mężczyznę. — Cel matr. Listy do Adm: Wieku pod „Bronka". — 32087:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów, — Andrzej Niczyj. 31922

ZGINĘŁA KLACZ kasztanka, ktoby wiedział lub zatrzymał, raczy dać znać za wynagrodzeniem, Sygniówka mała 25, Franciszek Ciuruś. 32054:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Lwów, Teodor Czornyj. 32057

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych Lwów, na nazwisko Sołtys Edward. 32080:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, na nazwisko Stanisław Drapała. 32105:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową Dyrekcji lwowskiej, Teodor Moczurad, Murarska 1. 29; 32115:

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości z dnia 10 czerwca 1929 r. wydane przez Gimnazjum im. Zofji Strzałkowskiej we Lwowie i uzupełniające świadectwo z języka łacińskiego z dnia 28 marca 1930 r. przez IV. Gimnazjum Państwowe męskie we Lwowie — unieważniam. — Irena Beata Feuer. 4071

Korespondencje

„CZARNECKA" list Poste restante Główna poczta do odebrania. Bronisław C. 32090

PANIĄ Czarnecką z Karmelickiej 2, prosi adres — spotkanie, E. L. 32125:

PANIĄ, która przechodziła dnia 29. VII. o godzinie 11.30 koło pałacu arcybiskupiego na ul. Zamkową, proszę o adres do Admin. Wieku pod „Nowoczesne poznanie". 32114:

NAUKA

SZYBKO, tanio wyuczam francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Zbiorowo 5 zł. miesięcznie. Kościuszki nr. 14, Silber. 31959

WAKACYJNE kursa pisania na maszynach zł. 15 — przepisywanie, powielanie przyjmuję. Michalska. ul Sykstuska 10. 30451

4-go SIERPNIA

początek nowej grupy zawodowej.

KURSY SAMOCHODOWE Inż. JUHREGO

Lwów, KOPERNIKA 54.

Nowy typ mostów.

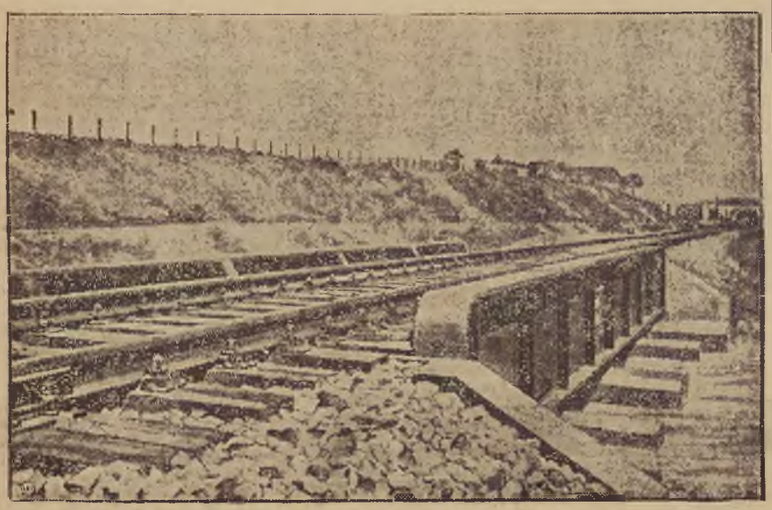

(xy) W technice budowy mostów wprowadzono nowość, a mianowicie spajanie mostów w jedną sztukę. Pierwszej próby z nowym rodzajem mostu dokonano na torze kolejowym koło Monasteru (Niemcy).

Rycina nasza przedstawia nowy most.

RAKIETY

ang. od zł. 13., piłki tennisowe, tennisówki, piłki nożne, wodne, koszykowe, siatki, buty footbalowe, do boksu — poleca najtaniej firma MALWINA ROSENMAN, Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25. Zlecenia z prowincji odwrotnie. 3473

Wszystkie szczęśliwe małżeństwa zakupiły obrączki ślubne tylko od GUTERMANA, Sykstuska 14 3756

Meble na raty! Nabywać można w znanej i solidnej firmie Münzer REJTANA 4. Tel. 67-91 3973

HURT Tel. 19-61 DETAIL
Rowery różnych system. po zniżonej cenie
sprzedaje Jakób Rosenman 4024 Lwów Akademicka 26

Posezonowa sprzedaż RAKIET tennisowych o 10% taniej
z cen poprzednich za okazaniem niniejsz. ogłoszenia.
Jakób Rosenman Lwów, Akademicka 26 Telefon 19-61. 4025

Urolog Dr. JULJUSZ MONIS
ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych, jak w latach ubiegłych 23794
w TRUSKAWCU, willa „Marja Helena“.

Za 30 zł.
miesięcznie sprzedajemy w okresie wakacyjnym
ROWERY
36 typów
marki światowej sławy PEUGEOT 3748
Cycles-Peugeot, Lwów Romanowicza 10.
(Dulębianki).

POT
nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder „CSAVE“ pak. Zł. 1., wyłączny skład
S. FEDER 3633
Lwów, Sykstuska 7.

Czas odnowić przedpłatę!

LOKALE

POKÓJ umeblowany, wejście niekrępujące — zaraz do wynajęcia. Sodowa 6, I. p., (boczna Potockiego) 32077:

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem, umeblowany, do wynajęcia od 1-go VIII. wprost od gospodarza. Szymonowiczów l. 9; willa. 32081:

POKÓJ frontowy o 2 oknach w parterze z osobnym wchodem od zaraz do wynajęcia. Zamojskiego nr. 18, prawy parter. 32082:

POKÓJ kawalerski poważnemu panu, tamże obiady wykwintne mięsne, jarskie Listy pod „Piekarska“ do Adm. Wieku. 32084:

POKÓJ z kuchnią zamienię za dozorcówkę. Zgłoszenia: ul. Cłowa nr. 14, godz. 5—6. 32088:

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem w okolicy Kochanowskiego, Zielonej, — Zyblikiewicza, Sapiehy. — Listy pod „Komfortowy“ do Adm. Wieku. 32089:

POKÓJ frontowy dla małżeństwa bezdzietnego lub samotnej osoby z meblami lub bez. Zamojskiego l. 6 I. p., drzwi 4. 32064:

NA ulicy Kościuszki l. 16 kawalerski pokój do wynajęcia zaraz; — dozorca wskaże. 32065:

POSZUKUJE się pokoju z kuchnią ewent. jedno mieszkanie wprost od gospodarza za czynszem miesięcznym. Listy z podaniem warunków pod „Okolica obojętna“ do Adm. Wieku. 32066:

FRONTOWY pokój — dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Szymona l. 2, II. p., drzwi 14. 32068:

URZĘDNICZKA poszukuje mieszkania przy rodzinie z utrzymaniem lub bez. Listy pod B. C. do Admin. Wieku. 32073:

POKÓJ wynajmę kursistkom. Potockiego 14, I. p., gankiem. 32075:

BEZDZIETNE małżeństwo, poszukuje pokój z kuchnią lub jedną stancję w starym domu za wyższem czynszem miesięcznym od gospodarza. Listy do Adm. Wieku pod „Gazy“. 32111

OD ZARAZ pokój umeblowany, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Oglądać od 10—12 w południe, Stryjska 18, II. piętro na prawo. 32116

JEDEN pokój nowo nadbudowany, czynsz roczny dla bezdzietnych do wynajęcia Zielona 80. 32059

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia w Kulparkowie. — Wiadomość: Trauguta l. 17 drzwi 1. 32061

DWIE panny krawczynie, poszukują pokój umeblowany z osobnem wejściem. Listy pod W. D. do Adm. Wieku. 32095:

POKÓJ słoneczny, elegancki, z łazienką, do wynajęcia ul. Szymona Okólskiego 6, parter prawy — róg Listopada i Sapiehy; oglądać od 2—5. 32062:

URZĘDNIK cały dzień po za domem, — poszukuje skromnego schludnego pokoju z całem utrzymaniem przy lepszej rodzinie. Listy pod „160“ do Admin: Wieku. 32063:

RYMANÓW — Zdrój, pokoje z używaniem kuchni do najęcia tanio na sierpień. Skrętowa, Rymanów-Zdrój. 32103:

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany do wynajęcia. Gródecka 51, II. p. 32106

ŁADNE dwa pokoje umeblowane dla poważnego pana, dwóch. Zofji nr. 54, II. p. 32107:

DO wynajęcia 5 pokoi z kuchnią, komfortem w lepszej dzielnicy. Listy pod „Merkury“ do Administr: Wieku. 32090:

POKÓJ duży, frontowy umeblowany, osobne wejście, dla solidnych dobrze sytuowanych panów zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Plac Halicki 14, II. piętro drzwi 16. 32092:

KOMFORTOWY pokój — ewent. utrzymanie zamożniejszym wynajmę. Łazarza nr. 8, drzwi 11. 29254:

POKÓJ duży jasny — dla panów do wynajęcia. Ulica Szeptyckich 1, sklep Matykiewicza. 32148:

MIESZKANIE 3 pokoi — kuchnia, do wynajęcia na 5 lat za rocznym czynszem z ógry. Listy pod „Boczna Janowska“ do Adm. Wieku 32149:

POKÓJ umeblowany, zupełnie niekrępujący zaraz do wynajęcia. Gołąba 10, 4 p. 32097:

POKÓJ dla dwóch pań — (panów) zajętych za domem. Głęboka 21, I. piętro oficyny, ganek lewy. 32098:

POSZUKUJĘ 1 pokoju lub 1 stancję, jasne, nie suteryny, za czynszem miesięcznym, najchętniej dzielnica VI. Listy do Admin: Wieku pod „50—60 zł.“. 32101

MIESZKANIE wspólne dla kawalera ewent. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Sykstuska 23, II. p., u złotnika. 32163:

POKÓJ wykwintny z komfortem solidnemu panu do wynajęcia. Tel. 63-07. 32160:

WSPÓLNE mieszkanie dla uczciwej panny zajętej poza domem. Ossolińskich nr. 6, Brajerowie. 32151

MIESZKANIE bardzo obszerne, trzy pokojowe zpn. komfort, 2 balkony w słonecznej, spokojnej willi — system korytarzowy, — czynsz miesięczny. Grochowska 58. 32153:

POKÓJ komfortowy, osobne wejście, też dla przy jezdnych. Kochanowskiego nr. 26, III. p., drzwi 1; 32154:

POKÓJ oddzielne wejście, z utrzymaniem u chrześcijanki. Zygmuntowska 11 A I. piętro. 32156:

NA BIURO! Dwa umeblowane pokoje, przedpokój, telefon, za czynszem miesięcznym, do odnajęcia. — Sapiehy 9, drugie piętro, na lewo. 32006

2 OBSZERNE słoneczne pokje umeblowane, przedpokój, śródmieście. Wiadomość: Nafciarnia, Zyblikiewicza 5. 32181:

POKÓJ frontowy ewent. utrzymanie, I. piętro, ul. Ochronek 4 A. 32126

SOLIDNY lokator poszukuje 1 lub 2 pokoje, kuchnia czynsz z góry. Pośrednictwo wynagrodzi. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Lokator“. 32127

POKÓJ kawalerski — dla dwóch lub jednego pana, do wynajęcia. Żulińskiego nr. 12, I. piętro, oficyny, drzwi 9. 32129

ELEGANCKI pokój, osobne wejście, do wynajęcia Św. Anny 19, II. piętro, 3 drzwi. 32161:

POKÓJ umeblowany, blisko Klinik, zaraz do wynajęcia. Głowińskiego 27 — II. p., drzwi lewe, boczna Piekarskiej. 32162

POKÓJ frontowy, jasny, umeblowany, poważnemu panu na stanowisku do wynajęcia, Gliniańska 21, — prawy parter od godz. 2 do 4 popoł. 3910

DO WYNAJĘCIA ul. Sapiehy pokój, wewnątrz kuchnia, także małżeństwu Wiadomość: ul. Lwowskich Dzieci 6. 32016

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią za rocznem czynszem. Zniesienie, Kraszewskiego 22. 32137

ŁADNIE umeblowany pokój, wynajmę solidnej osobie. Bernsteina 8, drzwi 9 32139:

DWA pokoje z kuchnią — czynsz dwuletni, Łyczaków rogaka, dom Bułata. 32140:

POKÓJ, kuchnia, słoneczne, natychmiast do wynajęcia. Królikowski, Jałowiec 6. 32142:

POKÓJ duży i kuchnia za dwuletnim czynszem śródmieście do wynajęcia. Bielowskiego 3, zegarmistrz. — 31711

UMEBLOWANY, osobny pokój wynajmę. Ul. Nabielaka 24, drzwi 3. 31965

SZUKAM pomieszczenia na sierpień w górach, las — rzeka, spaccry konieczne. Listy pod „2 osoby“ do Adm. Wieku. 31964

DO WYNAJĘCIA zaraz — dwa pokoje z kuchnią — przy ul. Łącznikowej 3 — (koniec Listopada). 31962

REKONWALESCENT (serce) poszukuje pokoju z komfortem słonecznego — najchętniej wśród ogrodów z osobnem wejściem, przy ulicy bezwzględnie spokojnej z utrzymaniem. Oferty pod „Rekonwalescent“ do Adm. Wieku. 31993

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. Zniesienie, Sobieskiego 75. 31987

URZĘDNICZKA, stała lokatorka, poszukuje skromnie umeblowanego pokoju, najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Stała lokatorka P.“. 9178

ODNAJMĘ 1 lub 2 umeblowane pokoje z osobnem wejściem z wiktem lub bez willa słoneczna w ogrodzie, telefon, radjo. Blisko tramwaju, okolica ul. Listopada. Zgłoszenia między godz. 14—16, tel. 59-37. 31827

WZROK — TO SIŁA!
Po OKULARY, CWIKIERY, LORNETKI zwróć się tylko do fachowej firmy 3820
NORBERT ARNOLD, optyk, Lwów, ul. Jagiellońska 9, telef. 75-05

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.